

Byli bialscy policjanci bronią Dariusza G.
po incydencie w Zamościu

strona 12

Wysyp studniówek

strona 21-23

TYGODNIK LOKALNY

W

wspólnota
bialska

Podlasianin

Uczennice bialskiego „Ekonomika”

14 - 20 lutego 2023 r. ■ nr 7 (744) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Wybieramy Człowieka Roku 2022 Ziemi Bialskiej

STR.
2



Michał Litwiniuk

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.1



Anna Chwałek

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.2



Aleksandra Hordejuk-Gryczka

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.3



Karolina Brodzik-Zaremba

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.4



Izabela Kunicka

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.5



Lilla Wielgan-Michaluk

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.6



Paweł Iwaniuk

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.7



Ireneusz Parafiniuk

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.8



Danuta Koszółko

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.9



Daniel Dragan

SMS pod numer
72601 o treści:
wbial.10

Laserowe strzelanie przy granicy



Wirtualna nowinka w Terespolu.

S. 24

Burmistrz Jacek Danieluk i sekretarz miasta Józef Paderewski spróbowali swoich umiejętności strzeleckich

Prowadziła na „podwójnym gazie” i mimo zakazu. Poddała też dane siostry

S. 6

Radni KO chcą wspierać marszałka z PiS

Partyjne kombinacje
z odwoływaniem dyrektora szpitala.

S. 16

Nietrzeźwy kierowca zwrócił na siebie uwagę w aptece

Pijany nie miał
prawa jazdy,
bo stracił je kilka
lat wcześniej.

S. 6

Nowy wóz
MOPS
dla Ukraińców
i przewożu osób
niepełnosprawnych

S. 16

R E K L A M A

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

**KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500

Finałowa „dziesiątka”. Z nich wybieramy Człowieka Roku 2022 Ziemi Białskiej

Rusza głosowanie na Człowieka Roku 2022. Teraz to państwo, nasi Czytelnicy, zdecydujecie, kto zasłużył na ten wyjątkowy tytuł. O zwycięstwie zdecyduje bowiem ilość Waszych głosów.

Głosować można na dwa sposoby: albo kupon, albo SMS

Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji:

Wydawnictwo Wspólnota ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska.

SMS: wyślij SMS pod numer 72601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 2,46 zł (z VAT). Pamię-

taj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na

kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

red



Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.1**

Aktywne miasto

Prezydent miasta prowadzi aktywny tryb życia i promuje prozdrowotny tryb życia. Budują się nowe ścieżki rowerowe, jest też wiele innych czołowych inwestycji - m.in. budowa nowego mostu na Krznie. Prezydent jest otwarty na mieszkańców, z wielką uwagą wysłuchuje się, z jakimi problemami do niego przychodzą.



Anna Chwałek,
prezes stowarzyszenia Wspólny Świat

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.2**

Pomoc dla osób z autyzmem

Prezes i założycielka Stowarzyszenia Wspólny Świat w Białej Podlaskiej, które od kilkunastu lat profesjonalnie pomaga dzieciom z autyzmem i ich rodzinom. Obecnie udało się wybudować Centrum Autyzmu. W planach są kolejne większe i mniejsze inwestycje, które wspomogą wsparcie osób z autyzmem. Pani Anna jest pełna charyzmy i determinacji w dążeniu do celu.



Aleksandra Hordejuk-Gryczka,
prezes Klubu Biegacza Biała Biega

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.3**

Zdrowy tryb życia

Pani Aleksandra z ogromną energią zachęca białczan do aktywnego trybu życia za sprawą wielu wydarzeń sportowych na terenie miasta oraz powiatu. Jest osobą bardzo energiczną, konkretną i koleżeńską. Jest otwarta na pomysły otaczających ją osób.



Karolina Brodzik-Zaremba,
instruktor grupy tanecznej Dance Academy Studio

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.4**

Wytańczyć sukcesy

Wraz z grupą odnosi wiele sukcesów. Dance Academy Studio ma na swoim koncie kilkadziesiąt tytułów, które zdobyła na regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach tanecznych.



Izabela Kunicka,
prezes Fundacji Dom Belli

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.5**

Pomoc bezdomnym kotom

Pani Izabela z ogromnym zaangażowaniem zajmuje się pomocą dla bezdomnych kotów na terenie miasta i powiatu. Założycielka Fundacji Dom Belli.



Lilla Wielgan-Michaluk
z białskiej pracowni Piksel

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.6**

Graficzne sukcesy

Podopieczni jej pracowni graficznej zdobywają czołowe miejsca w ogólnopolskich konkursach plastycznych/graficznych.



Paweł Iwaniuk,
koordynator ds. dostępności i osób z niepełnosprawnościami w białskim Urzędzie Miasta

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.7**

Konkretnie wsparcie

Podejmuje liczne inicjatywy w pokonywaniu barier, jakie napotykają osoby z niepełnosprawnościami. Od wielu lat jest wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Białej Podlaskiej. Uczestniczy w wielu wydarzeniach organizowanych przez miasto. Nie ogranicza się w aktywnej działalności na rzecz miasta.



Ireneusz Parafiniuk,
założyciel i instruktor zespołu „Chwilka”

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.8**

Szlifować diamenty

Niezastąpiony maestro białskiej sceny muzycznej. Jak nikt inny potrafi szlifować białskie, lokalne talenty. Jego podopieczni występują z w konkursach i na festiwalach muzycznych. Zajmują wysokie miejsca. Pan Ireneusz z ogromną pasją i energią potrafi zarazić młodych ludzi swoją miłością do muzyki.



Danuta Koszołko,
artystka, poetka i malarka

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.9**

Poetyckie uniesienia

Subtelność, zmysłowość duchowa i wrażliwość. Białka artystka porusza białczan swoimi poetyckimi uniesieniami oraz malarskimi umiejętnościami.



Daniel Dragan,
wiceprzewodniczący Rady Powiatu Białskiego

**SMS pod numer 72601
o treści: wbiał.10**

Pomoc lokalna i nie tylko

Wspiera lokalne instytucje i organizacje pozarządowe, doradzając przy pozyskiwaniu środków na różne programy społeczne. W gminach powiatu białskiego organizował Fundusz Stypendialny dla studentów I roku. Był zaangażowany w pomoc Ukrainie od początku wojny.

R E K L A M A



BADANIA USG

LEK. GRAŻYNA GOŁAWSKA

INTERMED o/ BIAŁA PODLASKA

UL. KRASZEWSKIEGO 6

83 344 33 03

**W CZŁOWIEK ROKU 2022
ZIEMI BIALSKIEJ**

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

W NASZ PORTAL

bialasiedzieje.pl

Finałowa dziesiątka wybrana. Kto zdobędzie tytuł Człowieka Roku Ziemi Międzyrzeckiej?

Rusza głosowanie na Człowieka Roku 2022. Teraz to państwo, nasi Czytelnicy, zdecydujecie, kto zasłużył na ten wyjątkowy tytuł. O zwycięstwie zdecydują bowiem ilość Waszych głosów.

Głosować można na dwa sposoby: albo kupon, albo SMS. Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres: Wydawnictwo Wspólnota ul. Ostrowiecka 34, 21-300 Radzyń Podlaski.

SMS: wyślij SMS pod numer 72601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 2,46 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfry podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Radosław Grabowski



Agnieszka Skóra,
społeczniczka

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.1

Międzyrzecki społecznik

Jedną z tych osób w Międzyrzeczu Podlaskim, która swoją postawą zasługuje na najwyższy szacunek, głównie ze względu na pomoc innym. Poza wsparciem wielu imprez sportowych i kulturalnych bardzo mocno w 2022 roku zaangażowała się w pomoc obywatelom Ukrainy, gdy Ci na początku roku przyjeżdżali również do naszego miasta. To także z inicjatywy Agnieszki Skóry powstała lodówka społeczna znajdująca się przy pizzerii Italiana.



Rafał Mironiuk,
ratownik wodny i instruktor

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.2

Nasz człowiek w WOPR

Pomysłodawca, założyciel i kierownik Międzyrzeckiej Drużyny WOPR. Członek Zarządu Rejonowego WOPR w Lublinie. Ratownik wodny oraz instruktor w zakresie ratownictwa wodnego. Inicjator licznych prelekcji i zajęć wśród dzieci oraz młodzieży szkolnej w zakresie bezpieczeństwa na obszarach wodnych, ratownictwa wodnego i pierwszej pomocy. Instruktor pływania w Klubie Sportowym „Narwal” Międzyrzec Podlaski, a także promotor aktywnego trybu życia oraz nowych inicjatyw społecznych.



Jakub Świderski,
sportowiec

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.3

Wojownik z Czerwonego Smoka

Reprezentant klubu Red Lion Club dowodzonego przez Wiktora Waszczuka. W 2022 roku został Mistrzem Polski w Oriental Kickboxing oraz zdobył Puchar Polski Muaythai IFMA. Rok zwyciężył międzynarodową walką w formule K1 z uznanym zawodnikiem z Litwy. Rok 2023 dzięki ciężkiej pracy może być dla niego przełomowy.



Milena Rzewuska,
tancerka, choreografka

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.4

Dzięki niej tańczy pół Międzyrzecza

Założycielka szkoły tanecznej MOVE MI, która w swoich murach zrzesza już kilkaset osób. Z coraz większymi sukcesami jej podopieczni startują na zawodach ogólnopolskich, a zwyciężeniem każdego sezonu jest coroczna gala, na której wszyscy tancerze prezentują swoje wyjątkowe choreografie. Grudniowe wydarzenie przyciągnęło na halę w Rogoźnicy setki widzów, kwietniowe zapowiada się równie ekscytująco.



Grzegorz Michalcuk,
prezes klubu strzeleckiego

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.5

Odrodził strzelectwo w Międzyrzeczu

Rok 2022 był dla prezesa międzyrzeckiego klubu strzeleckiego bardzo ważny ze względu na duży wzrost zainteresowania strzelectwem na terenie miasta i okolic. Grzegorz Michalcuk sprawił, że na nasze tereny przyjeżdżali najlepsi strzelcy w województwie, a obecny rok, jak sam wspominał, może być jeszcze lepszy od poprzedniego. Dzięki dużemu zaangażowaniu prezesa VIS, strzelectwo w Międzyrzeczu znów staje na nogi.



Karolina Kieruczenko,
trenerka piłki nożnej

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.6

Piłka nożna jest kobietą

Pod koniec 2022 roku trenerka UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski wymarzyła sobie stworzenie dziewczęcej grupy piłkarskiej. To marzenie jest dziś realizowane z wielką pasją i zaangażowaniem, a w naszym mieście coraz więcej słyszy się o dziewczynkach, które kopią piłkę. Kto wie, być może zapoczątkowany w 2022 roku projekt przyniesie Międzyrzecowi wielkie sukcesy i piłkarki z równie wielkim talentem, co Agnieszka Jędrzejewicz.



Joanna Wójcik,
przedsiębiorca, animatorka sportu

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.7

Rozrusza Drelów na dobre

W 2022 roku stworzyła pierwszy w historii gminy Drelów klub wielosekcyjny. Firma, którą prowadzi, angażuje się również w sponsoring, a boisko zlokalizowane w Szachach powstało także z inicjatywy prezesa Pesanu.



Artur Grzyb,
współtwórca rajdu międzyrzeckiego

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.8

Napędził rok 2022 w mieście

Współtwórca pierwszego w historii rajdu międzyrzeckiego, który na miejskie obiekty ściągnął rzeszę kibiców i pozwolił, by Międzyrzec rozkochał się w szybkiej jeździe. W 2023 roku planowana jest kolejna, jeszcze większa edycja zmagania motorowych.



Mateusz Żechowski,
trener Taekwondo

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.9

Taekwondo to nie wszystko

Trener Taekwondo w Międzyrzeczu Podlaskim. Jego zawodnicy w 2022 roku osiągnęli bardzo wysokie lokaty na arenie ogólnopolskiej, pokazując tym samym, że sporty walki w naszym mieście wciąż mają się dobrze. Kilka tygodni temu założył również własną szkołę sportów walki, gdzie uczy międzyrzecczan m.in. samoobrony.



Andrzej Kurenda,
regionalista

SMS pod numer 72601 o treści: wmiedz.10

Pasjonat historii nam najbliższej

Prezes TPN w Międzyrzeczu, wieloletni dyrektor szkoły, nauczyciel, pasjonat historii, krzewiciel kultury i tradycji naszego regionu, współautor książek dotyczących Międzyrzecza i okolic, autor wielu artykułów opublikowanych w Rocznikach Międzyrzeckich.

REKLAMA



www.komunalnik.pl

**NAGROBKI
GRANITOWE**

WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236



Serdecznie zapraszamy na spotkanie organizacyjne dotyczące budowy budynku mieszkalnego, wielorodzinnego przy ul. Czerwonego Krzyża w Terespolu, które odbędzie się dnia 15 lutego 2023 r. w godz. 16.00 - 19.00 w sali konferencyjnej Biblioteki Miejskiej przy ul. Wojska Polskiego 132 w Terespolu.



**CZŁOWIEK ROKU 2022
ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ**

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA



IMIĘ I NAZWISKO

AUTOPROMOCJA



NASZ PORTAL

miedzyrzec.24wspolnota.pl

S T O P K A
w **wspólnota**

Adres do korespondencji:
Redakcja Wspólnota
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl

Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184

Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

Wspólnota Międzyrzeczka:

Katarzyna Romaniuk
tel. 505 814 444

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE**BIAŁA PODLASKA**
Punkt Opłat

Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC

Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam
Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

14 lutego,
godz. 8.00 - 15.00,
Komarńo (5)
godz. 9.00 - 14.00,
Janów Podl. (24)
15 lutego,
godz. 8.00 - 12.00,
Cicibór (1)
godz. 8.00 - 11.00,
Biała Podl. (ST -95)
godz. 12.00 - 14.00,
Biała Podl. (ST - 63)

Tamtędy

HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Rywale z pianą nie hamują wcale...

Podcinanie planowanego mostu

Już kilkadziesiąt lat temu białczanie pochodzący z dziada pradiada mówili, że konieczna jest budowa mostu na Krznie. Jeden lotnik nawet szepotał, że to jakaś antypolska V kolumna udaremniała w Białej Podlaskiej tworzenie układu komunikacyjnego o dobrej przepustowości i umożliwiającego ewentualną ewakuację ludności.

W obecnej kadencji toczył się spór dotyczący kłopotów z finansowaniem budowy mostu, aniżeli zupełnej jego nieprzydatności. Dobrze, że prezydent Michał Litwiniuk nieustępliwie zabiegał o tę inwestycję, ogłaszając ją jako kadencyjną i wspierał go poseł Riad Haidar. Od pewnego czasu radni Zjednoczonej Prawicy też popierali poszukiwanie dotacji na tę inicjatywę. Dobrze, że do posła Dariusza Stefaniuka i senatora Grzegorza Biereckiego dotarł apel prezydenta o lobbowanie w ministerstwie o pozytywną ocenę tej inwestycji. Rząd PiS zgodził się

na przeznaczenie w budżecie państwa niemal 30 mln zł na wsparcie budowy mostu i dróg. Sukces najpierw ogłosili na konferencji parlamentarzyści PiS. Później prezydent zwołał konferencję, dziękując posłowi KO Riadowi Haidarowi i wicewojewodzie Robertowi Gmitruczkowi. Pominął innych. Pewien urzędnik liczący bardzo na most zaatakował na fanpage'u Stowarzyszenia Budujmy Most Dariusza Stefaniuka za rzekomą hipokryzję, zarzucając mu, iż wcześniej twierdził, że nierealne jest wybudowanie mostu. Krzyczały wykrzykniki i wielkie litery. Oburzyło to posła, który dziwił się, dlaczego nie podziękowano mu za „lobby”. Pokazał symboliczne wspólne zdjęcie z przekazania obowiązków przez poprzedniego prezydenta nowemu szefowi magistratu.

Most powinien i mógł łączyć nie tylko dwie części miasta, ale też samorządowców i polityków różnych opcji. Kiedy obie grupy mogły z umiarem cieszyć się efektami współdziałania, piana i siekiera poszły w ruch. Rywale z pianą nie hamują wcale...

Mizeria

Okazało się, że na spotkaniu w Hotelu „Skala” z senatorami Jackiem Burym i Wadimem Tyszkiewiczem oraz radną sejmiku Ewą Jaszczuk, organizowanym przez Białą Samorządową, wcale nie pojawili się przedstawiciele miejscowych mediów.

Radny z bialskiej gminy wymieniał zatem listę nieobecnych.
- Dziwi mnie bierność lokalnych mediów i osobiście

przykro mi, że na spotkaniu z dwoma senatorami RP i radną Sejmiku Województwa Lubelskiego nie było żadnego redaktora. Przypadek? Chyba przestałem wierzyć w przypadki – wyznał na facebookowym profilu oburzony samorządowiec. Udostępnił to nawet założyciel Białej Samorządowej.

No niemal skandal! Dziwnie wyszło. Być może stało się to przypadkiem. Bo przecież nie był to bojkot i zмова. Może nie wszyscy lubią ogórki, a wielu nie lubi teraz ruskich...

Przy budynku Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej taki widok nie jest najlepszą reklamą i wróżbą na przyszłość...



Obcy lepszy?

Oficjalny portal miasta Terespol od dłuższego czasu udostępnia swoje najlepsze miejsce na stronie deweloperowi z innego miasta na promocję. Dobrze, że kolejna firma buduje tam budynek wielorodzinny. Nie jest to jednak działalność charytatywna.

Zastanawia jednak, że olbrzymie reklamy prezentowane są gratis. Nie widać, aby miejscowi, w tym też inwestorzy z powiatu bialskiego, mieli podobną szansę skorzystania ze strony internetowej miasta. Dziwne to hołubienie dewelopera z innego województwa. Może warto byłoby oficjalnie zaprezentować warunki korzystania z tego portalu przez przedsiębiorstwa również miejscowe.

Zgodnym tonem i słowem

Wartykule „Liceum i technika z Powiatu Bialskiego wyróżnione w rankingu Perspektywy 2023” przeczytaliśmy wypowiedzi przedstawicieli dwóch zespołów szkół.

- Nasza obecność w Rankingu Perspektyw staje się już tradycją szkoły, o czym świadczą od kilku lat uzyskiwane tytuły szkoły z tarczą – złota tarcza (ranking 2019), srebrna tarcza (ranking 2022 i 2015), brązowa tarcza (ranking 2021) – mówiła wicedyrektor z ZS w Janowie Podlaskim. Ponadto zauważyła: - „Te wyniki świadczą o tym, iż Technikum przy Zespole Szkół od

lat kształci młodzież na najwyższym poziomie, nie tylko w zakresie przedmiotów zawodowych, ale również ogólnokształcących”. Niżej wypowiedział się dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu: „Nasza obecność w Rankingu „Perspektyw” staje się już tradycją szkoły. Jest to kolejna nasza tarcza, a wyniki świadczą o tym, iż Zespół Szkół Ekonomicznych od lat kształci młodzież na najwyższym poziomie”.

Zadziwia jednolitość wypowiedzi dyrektorów. Jakby to była symultana lub może jakiś szablon szkół zarządzanych przez powiat?

Marian Empi

Pociski artyleryjskie znalezione podczas prac ziemnych

Powiat bialski: Pociski artyleryjskie zostały znalezione podczas prac ziemnych w Lebie-dziewie. Policjanci zabezpieczali teren do czasu przyjazdu saperów.

3 lutego po południu dyżurny terespolskiego komisariatu otrzymał informację o odnalezieniu przedmiotu przypominającego niewybuch - stało się to podczas prac ziemnych wykony-



Pociski artyleryjskie zostały znalezione podczas prac ziemnych w Lebie-dziewie. Policjanci zabezpieczali teren do czasu przyjazdu saperów

wanych w miejscowości Lebie-dziew. Na miejsce natychmiast skierowani zostali funkcjonariusze terespolskiego komisariatu,

którzy potwierdzili zgłoszenie.

W wykopie pod kabel energetyczny policjanci ujawnili łącznie 7 sztuk niewybuchów

oraz zabezpieczali teren do czasu przyjazdu patrolu rozminowania z Jednostki Wojskowej w Chełmie, uniemożliwiając osobom postronnym dostęp do niewybuchu.

- Saperzy sprawdzili miejsce ujawnienia niewybuchu, jak też pobliski teren. Zabezpieczyli dodatkowo 4 pociski artyleryjskie kaliber 90 mm pochodzące z okresu I wojny światowej - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

(MCM)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii
i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500
Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi
informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ
ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk
i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

I N F O R M A C J A

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
z dnia 09.02.2023 r.**

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176 z późn. zm.) zawiadamiam, że w dniu 09 lutego 2023 r. na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska, została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- budowę drogi gminnej – ulicy łączącej ulicę Warszawską i ulicę Koncertową wraz z budową mostu na rzece Krzna w Białej Podlaskiej od km 0+000,00 do km 0+974,29. Zakres inwestycji obejmuje: budowę jezdni, chodnika, ścieżki rowerowej, ciągu pieszo-rowerowego, poboczy, skarp, zjazdów, dróg dojazdowych, budowę mostu drogowego w km 0+674,32, budowę przepustów w km 0+387,00 oraz w km 0+847,68, budowę kanału technologicznego o długości 1150 m składającego się z kanału technologicznego ulicznego KTU i kanału technologicznego przepustowego KTp, przebudowę sieci wodociągowej, przebudowę kanalizacji sanitarnej, przebudowę oraz budowę kanalizacji deszczowej, budowę sieci elektroenergetycznej oświetlenia ulicznego, przebudowę kolidujących sieci elektroenergetycznych średniego i niskiego napięcia, przebudowę kolidujących sieci gazowych i telekomunikacyjnych, przebudowę i budowę następujących skrzyżowań z innymi drogami publicznymi: skrzyżowanie z ul. Warszawską i ul. Artyleryjską w km 0+000,00 – skrzyżowanie typu rondo turbinowe, skrzyżowanie z ul. Żurawia w km 0+292,91 – skrzyżowanie czterowłotowe nieskanalizowane, skrzyżowanie z ul. Koncertową i ul. Daleką w km 0+974,29 – skrzyżowanie typu rondo.

Inwestycja jest zlokalizowana na następujących nieruchomościach (numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziałów zatwierdzonych w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej) położonych w obrębie ewid. 0001 nr ewid. 1302/9, 1303/5, 1325/4, 1327/1, 1726/1, 1949/2, 1951/1, 1951/2, 1952/1, 1952/2, 1953/3, 1957/28, 2000/4, 2076/3, 2076/5, 2077/1, 2077/3, 2078/1, 2078/2, 2079/6, 2079/3, 2080/3, 2100/3, 2101/3, 2102/7, 2103/8, 2103/10, oraz w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 104, 133/2, 134/2, 176/2, 177/2, 197/4, 778/2.

Informuję, że z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, własnością Gminy Miejskiej Biała Podlaska stają się następujące nieruchomości położone w obrębie ewid. 0001 nr ewid. 1302/9, 1327/1, 1953/3, 2076/5, 2077/3, 2102/7, 2103/8 oraz w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 134/2.

Nieruchomości do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy (nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone) położone w obrębie ewid. 0001 nr ewid. 1726, 2076/1, 2100/1, 2101/1, 2102/1, 2102/2, 2103/3, 2103/4, 2103/6 oraz w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 104, 133, 176, 197/1, 778.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia: 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej; 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności; 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Informuję, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach 7³⁰ – 15³⁰, (tel. 83 341-61-63).

PREZYDENT MIASTA
/- / Michał Litwiniuk

Wicedyrektor Joanna Kozłowiec białską radną

Wieloletni były prezes białskiego Zarządu Miejskiego PSL złożył rezygnację z pełnienia mandatu radnego Rady Miasta Biała Podlaska. Na jego miejsce wejdzie dr n. med. Joanna Kozłowiec.

Przed tygodniem informowaliśmy o problemach radnego Koalicji Obywatelskiej Grzegorza Siemakowicza z uczestnictwem w pracach białskiej rady. Został kierowcą ciężarówki, a prawo mu nie pozwala uczestniczyć zdalnie w obradach samorządu.

W miniony wtorek Grzegorz Siemakowicz poinformował nas, że złożył rezygnację z pełnienia mandatu radnego Rady Miasta Biała Podlaska.

– Moja decyzja jest podyktowana tym, że od listopada ubiegłego roku jestem zatrudniony w Świebodzinie w województwie lubuskim, a charakter mojej pracy uniemożliwił mi regularne uczestnictwo w pracach rady – wyjaśnił.

Stwierdził, iż pod koniec ubiegłego roku złożył do przewodniczącego Rady Miasta wniosek o umożliwienie mu uczestnictwa w pracach rady w sposób hybrydowy za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

– Jednak po konsultacji z prawnikami otrzymałem informację, że taka możliwość istnieje jedynie w przypadku choroby – zaznaczył. Podkreślił, iż nie wyprowadził się z Białej



Fot. Marek Pietrzela

Dr Joanna Kozłowiec To ogromne wyzwanie

Zdecydowałam się objąć mandat radnego. Według mojej oceny to odpowiedzialność i szacunek względem osób, które oddały na mnie głos i zaufały mi.

Podlaskiej i od strony formalnej nic nie stało na przeszkodzie, by nadal dzierżył mandat radnego.

– Jednak z uwagi na dobro naszego miasta i jego mieszkańców nie chciałem swoimi nieobecnościami utrudniać pracy Rady Miasta i z pełną odpowiedzialnością podjąłem decyzję o rezygnacji – napisał w oświadczeniu oraz podziękował wszystkim wyborcom, urzędnikom i radnym.

Tego samego dnia komisarz wyborczy Jerzy Daniluk stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego.

Krzysztof Sadowski, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej powiedział nam, że po uprawnieniu tej uchwały komisarz zapytał osobę z kolejnym najwyższym wynikiem na liście Komitetu Obywatelskiego w wyborach do Rady Miasta.

Pierwotnie ten mandat należał do Stefana Parafiniuka (użył w wyborach 447 głosów), który zmarł we wrześniu 2021 r. Na jego miejsce w radzie wszedł Siemakowicz (370 głosów), a obecnie następną na liście jest Joanna Dorota Kozłowiec (147 głosów). Kiedy następny kandydat wyrazi zgodę, wówczas zaprzysiężenie nowej radnej nastąpi na kolejnej sesji.

Dr n. med. Joanna Kozłowiec, obecnie zastępca dyrektora Siedleckiego Centrum Onkologii poinformowała nas, że podjęła decyzję.

– Tak, zdecydowałam się objąć mandat radnego. Według mojej oceny to odpowiedzialność i szacunek względem osób, które oddały na mnie głos i zaufały mi. Traktuję to, jak ogromne wyzwanie, ale ja lubię wyzwania – mówi pani doktor.

Joanna Kozłowiec około 30 lat pracowała w białskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym. Była asystentem dyrektora szpitala, później rzecznikiem prasowym i następnie dyrektorem ds. rozwoju WszS. Kiedy w 2020 r. zlikwidowano jej stanowisko, nie zgodziła się na proponowany przez dyrektora (też radnego) Adama Chodzińskiego etat kierowniczy. Trafiła do Siedleckiego Centrum Onkologii, gdzie została wicedyrektorem. Wcześniej była członkiem Rady Uczelni AWF w Warszawie, a następnie została pracownikiem naukowym białskiej filii Akademii Wychowania Fizycznego.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

autoKASACJA

SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH

SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU

SKUP KABLI - INSTALACJE samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych, itp

WWW.ADAMEXCZESCI.COM tel. 698 978 068

Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn

czynne: pn. - pt. 8.⁰⁰-16.⁰⁰, sob. 8.⁰⁰-14.⁰⁰

info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002

TOTALIZATOR SPORTOWY

Totalizator Sportowy to jedna z największych i najbardziej rozpoznawalnych polskich spółek. Działa nieprzerwanie od ponad 65 lat, zapewniając Klientom dostęp do szerokiej oferty produktów loteryjnych. Spółka jest właścicielem marki LOTTO i dysponuje siecią sprzedaży naziemnej obejmującą ponad 23 000 punktów. Zapraszamy do współpracy!

Dołącz do nas!

Rozpoczęcie współpracy to kilka prostych kroków:

- Pobierz i wypełnij dokumenty: <https://www.totalizator.pl/wspolpraca/jak-zalozyc-kolekture>
- Prześlij dokumenty na adres: TOTALIZATOR SPORTOWY Sp. z o. o. Oddział w Lublinie ul. Wolińskiego 20, 20-491 Lublin
- Zweryfikujemy i ocenimy Twoje zgłoszenie. Naszą odpowiedź prześlemy na adres e-mail
- Po pozytywnej weryfikacji podpiszemy Umowę Agencyjną
- Przeszkolimy pracowników i wyposażymy punkt w niezbędny sprzęt i materiały
- Uruchamiamy kolekturę
- Współpracujemy!

Dowiedz się więcej, zadzwoń!
Telefon (81) 759 33 11 w godz.: 8:00 – 15:30



Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator koparko – ładowarki, Biała Podl./ ELTEL	1	3 500,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Międzyrzec/ Mały Poliglota	1	3 700,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		3 648,00 zł	z
Referent ds. uczniowskich, Biała Podl./ ZSZ nr 2	1	3 600,00 zł	u
Drobnarz, Międzyrzec/ SEDAR	1	3 490,00 zł	u
Doradca klienta, Biała Podl.	1	6 000,00 zł	u
Masażysta, Biała Podl./ Malczuk		4 600,00 zł	z
Fizjoterapeuta, Biała Podl./ Malczuk		5 700,00 zł	z
Technik prac biurowych, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Portier – dozorca, Biała Podl./ ARMA	0,75	2 872,80 zł	u
Pracownik produkcji, Horbów Kol.		22,8 zł godz.	z
Sprzedawca w sklepie zaopatrzenia medycznego, Biała Podl./ MUSI LUBLIN	1	3 500,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Dubów/ Pieczarkarnia		22,8 zł godz.	z
Pracownik biurowy, Dobratycze	1	3 500,00 zł	u
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl./ Skurski	1	5 000,00 zł	u
Kierowca kat. D, Lipnica/ Kondzio – Bus	1	5 500,00 zł	u
Pracownik remontowo – budowlany, Międzyrzec	1	3 490,00 zł	u
Monter instalacji elektrycznej, Biała Podl.	1	3 500,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Międzyrzec	1	3 490,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl. / KATABAX	1	8 000,00 zł	u
U - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Interes na nierządzie, narkotykach i praniu pieniędzy

Gang sutenerów sięgał Międzyrzecza

Prokuratura oskarżyła siedmiu członków zorganizowanej grupy przestępczej czerpiącej korzyści z nierządu. Wśród nich jest Białorusin, który został zatrzymany w Międzyrzeczu, gdy przygotował urządzenie nielegalnych gier hazardowych.

W minionym tygodniu Prokuratura Krajowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko osobom działającym w międzynarodowym gangu w latach 2021-2022 na terenie Krakowa, Warszawy, Łodzi, Katowic oraz Międzyrzecza i innych miejscowości. Grupa kontrolowała sieć niewielkich agencji towarzyskich w kilku miastach.

Do pierwszych zatrzymań podejrzanych doszło 8 kwietnia 2022 r.

- Wówczas funkcjonariusze Policji przy wsparciu kontrterrorystów zatrzymali kierujących grupą 30-letnią Polkę i jej part-

nera, 30-letniego Rosjanina.

Natomiast na terenie Kutna zatrzymali 30-letniego wspólnika pary, a w Krakowie 29-letniego obywatela Mołdawii – informuje Dział Prasowy Prokuratury Krajowej. Dodaje, że

przeprowadzono przeszukania mieszkania, pomieszczenia oraz pojazdy użytkowane przez członków grupy. Policjanci zajęli tam m.in. kilkadziesiąt telefonów komórkowych, laptopy, biżuterię, luksusowe zegarki, ponad 200 tysięcy złotych i pieniądze w zagranicznej walucie.

Hazard w Międzyrzeczu

Do zatrzymania kolejnej osoby, 24-letniego Polaka, doszło 22 czerwca 2022 r. w Warszawie. Tego samego dnia, na terenie Międzyrzecza w jednym z lokali z nielegalnymi automatami do gier zatrzymano 28-letniego obywatela Białorusi.

Zabezpieczano tam wartości aż 70 tys. zł 6 zestawów komputerowych służących do

urządzania nielegalnych gier hazardowych. Sprawa tego obywatela okryta była tajemnicą. Z poślizgiem dopiero kilkunastu dni Izba Administracji Skarbowej informowała o zajęciu w trzech miejscowościach, w tym w Międzyrzeczu 12 urządzeń do gier hazardowych oraz dokumentacji związanej z działalnością hazardową oraz 2,9 tys. zł przeznaczonych na wypłatę ewentualnych wygranych.

- Za urządzenie i prowadzenie gier hazardowych wbrew przepisom grozi wysoka grzywna, a nawet kara pozbawienia wolności do trzech lat – wyjaśniała KAS.

Prokuratura Krajowa poinformowała, że w sprawie międzynarodowego hazardu wszczęto postępowanie skarbowe w celu nałożenia na 28-latkę kary administracyjnej w wysokości

600 tysięcy złotych. Ponadto zaznaczyła, iż do ostatniego zatrzymania dotyczącego opisywanego gangu doszło 13 września 2022 r. w Łomiankach pod

Warszawą. Wtedy podczas obław funkcjonariusze schwytali 30-letniego Mołdawianina.

- W toku śledztwa prokurator ustalił, że Polka z Rosjaninem, którzy kierowali grupą przestępczą, czerpali korzyści z cudzego nierządu, uczestniczyli w praniu pieniędzy, oraz zajmowali się handlem narkotykami. Oskarżeni uczestniczyli w obrocie prawie 70 kg mefedronu, o szacunkowej wartości 650 tys. zł – podkreśla Dział Prasowy Prokuratury Krajowej.

Mieszkaniówki z prostytutkami

Jak ustaliła TVP, para polsko-rosyjska organizowała działalność mieszkaniówek. W niewielkich agencjach towarzyskich pracowały na zmiany dwie lub trzy prostytutki, co miało chronić przed ryzykiem wpadki. Trzydziestolatkowie zyski z prostytucji lokowali m.in. w handel narkotykami i dopalaczami.

(Pim)

Prowadziła na „podwójnym gazie” i mimo zakazu. Podała też dane siostry

BIAŁA PODLASKA: Za kierowanie pod wpływem alkoholu i z aktywnym zakazem prowadzenia odpowie mieszkanka Białej Podlaskiej. Dodatkowo policjantom podała dane swojej siostry, aby uniknąć konsekwencji.

Policjanci zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Audi, którego kierowca popełnił wykroczenie drogowe.

- Wjeżdżając w ulicę Jana Pawła II, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej. Za kierownicą siedziała kobieta, której stan wskazywał, że była nietrzeźwa. Urządzenie wykazało niemal dwa promile alkoholu w jej organizmie. Kobieta podała dane, twierdząc, że jest 43-letnią mieszkanką powiatu łosickiego - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Kryminalny prowadzący sprawę ustalił jednak, że kierująca podczas kontroli wprowadziła w błąd mundurowych. Z informacji funkcjonariusza wynika-

ło, że w chwili zdarzenia autem kierowała jej młodsza, 37-letnia siostra, która jest do niej łudzaco podobna.

Okazało się też, że nie był to pierwszy taki przypadek. W ciągu minionego roku 37-latkę zatrzymywano do kontroli dwukrotnie na terenie powiatu bialskiego i łosickiego. Wtedy również posługiwała się danymi siostry.

Kobieta usłyszała zarzuty. - W rozmowie z funkcjonariuszami przyznała, że podawała jej dane, bojąc się konsekwencji. W tym czasie na jej koncie figurował już aktywny zakaz kierowania wszelkimi pojazdami - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Grozi jej kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Odpowie także za wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy.

Co więcej, niedawno do bialskiej komendy wpłynęło podjękowanie od 43-latkę, za którą podawała się 37-latką, za okazaną pomoc i zaangażowanie policjantów w szybkie rozwiązanie sprawy.

Joanna Niecko

Nietrzeźwy kierowca zwrócił na siebie uwagę w aptece

BIAŁA PODLASKA: Za swoje zachowanie odpowie mężczyzna, który będąc nietrzeźwy, kierował autem, nie mając też prawa jazdy. Zwrócił na siebie uwagę klientów, gdy był w aptece.

We wtorek (7 lutego) policjanci dostali zgłoszenie dotyczące nietrzeźwego kierowcy.

- Z relacji zgłaszającej wynikało, że jej syn, będąc w aptece, zwrócił uwagę na nietrzeźwego mężczyznę. Gdy nieznajomy wyszedł z budynku, okazało się, że wszedł do audi i odjechał. Reakcją kobiety była natychmiastowa. Ruszyła za odjeżdżającą osobówką, o wszystkim informując stróżów prawa - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Mężczyzna zaparko-

wał chwilę później na ulicy Jana III Sobieskiego. Gdy na miejsce dotarli mundurowi, auto było zaparkowane. Po chwili podszedł do niego właściciel jak też zgłaszająca, która potwierdziła, że jest to sama osoba, którą chwilę wcześniej widziała pod apteką.

Policjanci potwierdzili tożsamość mężczyzny, którym okazał się 30-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Od kierowcy czuć było wyraźnie alkohol - miał

niemal dwa promile alkoholu w organizmie. Nie posiada uprawnień do kierowania, bo zostały mu zatrzymane kilka lat wcześniej.

- W trakcie rozmowy z policjantami 30-latek przyznał, że wypił alkohol dwie godziny wcześniej. - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niecko

Kolejny nietrzeźwy kierowca ujęty. Nie zatrzymał się „na znaku Stop”

ŁUKÓW: Pół promila alkoholu w organizmie miał kierowca, który nie zatrzymał się „na znaku Stop”. Jego samochód nie miał badań technicznych.

W środę (8 lutego) patrolujący ulice miasta łukowscy policjanci zauważyli, że na ul. Dmocha kierujący samochodem marki Mazda, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie zastosował się do znaku Stop.

- 37-letni łukowianin, rozma-

wiając z funkcjonariuszami, unikał z nimi bezpośredniego kontaktu. Po chwili wyjaśniło się dlaczego. Po sprawdzeniu jego stanu trzeźwości okazało się, że 37-latek miał ponad pół promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo mazda nie miała aktualnych badań technicznych - informuje asp. szt. Marcin Józwiak z KPP w Łukowie.

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny samochodu i prawo jazdy mężczyzny. 37-latek usłyszy zarzuty.

Joanna Niecko



Kolejny nietrzeźwy kierowca ujęty. Nie zatrzymał się „na znaku Stop”

Renault dachował, seat wylądował na drzewie



W Krzówce seat uderzył w drzewo, pasażerka odniosła poważne obrażenia (fot. KPP Łuków)

POWIAT ŁUKOWSKI Kierujący renaultem 75-latek na śliskiej nawierzchni jezdni utracił panowanie nad swoim pojazdem i „dachował” do przydrożnego rowu. Z kolei kierujący seatem 22-latek uderzył w przydrożne drzewo.

W minionym tygodniu na drogach powiatu łukowskiego doszło do dwóch poważnych wypadków

drogowych. Było ślisko, co utrudniało jazdę kierowcom. - W poniedziałek, 6 lutego przed godziną 10.00 w Serokomli kierujący Renaultem 75-latek z Lublina na śliskiej nawierzchni jezdni utracił panowanie nad swoim pojazdem i „dachował” do przydrożnego rowu. Pasażerka auta na szczęście nie doznała żadnych obrażeń ciała, natomiast 75-latek został przewieziony do szpitala. Na szczęście okazało się, że urazy, jakich doznał mę-



W Serokomli samochód marki renault wylądował w przydrożnym rowie (fot. KPP Łuków)

czyzna, nie zagrażają jego życiu – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Dwoje do szpitala

- Poważnych urazów doznała natomiast uczestniczka wypadku drogowego, do którego doszło przed godziną 14.00 w Krzówce.

51-latka była pasażerką osobówki. Również tam, na śliskiej nawierzchni jezdni, kierujący Seatem 22-latek z Lublina stracił panowanie nad swoim autem i uderzył w przydrożne drzewo. Także on doznał obrażeń ciała. Oboje poszkodowani zostali przewiezieni do szpitala – informuje Józwik.

Quadem wjechał w ogrodzenie

W niedzielę (12 lutego) strażacy zostali wezwani do miejscowości Kolonia Domaszewnica w powiecie radzyńskim. - Kierujący quadem wjechał w ogrodzenie - informuje Komenda Powiatowa Państwowej

Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskim. Pojazd uszkodził ogrodzenie. Natomiast kierowca zajął się ratownicy medyczni. Policja ustaliła szczegóły zdarzenia. Joanna Niecko



Quadem wjechał w ogrodzenie. Wezwano strażaków

Przyjechał na stację paliw z niemal 3 promilami w organizmie



Przyjechał na stację paliw z niemal 3 promilami w organizmie

RADZYŃ PODLASKI: Niemal trzy promile alkoholu w organizmie miał kierowca, który przyjechał na stację paliw. W nocy z piątku na sobotę (10/11 lutego) w Radzynie Podlaskim na stację paliw przyjechał samochodem osobowym marki Audi mężczyzna, którego zachowanie wzbudziło podejrzenia świadka. - Z przekazanej informacji wynikało, że kierujący może być pod działaniem alkoholu. Mundurowi, którzy przyjechali na miejsce interwencji,

potwierdzili zgłoszenie, a tym samym przypuszczenia świadka okazały się słuszne - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. - Okazało się, że 26-latek, mieszkaniec gminy Wołyn, przyjechał na stację paliw, będąc kompletnie pijany. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie niemal trzy promile alkoholu. W kontrolowanym samochodzie funkcjonariusze ujawnili dodatkowo otwartą puszkę z piwem. Joanna Niecko

Konsultacje społeczne z LGD Ziemi Łukowskiej

POWIAT ŁUKOWSKI W dniach 17 – 28 lutego Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemi Łukowskiej przeprowadzi cykl spotkań konsultacyjnych związanych z procesem tworzenia nowej Strategii Rozwoju Lokalnego. Stowarzyszenie organizuje spotkania ze społecznością lokalną poświęcone analizie mocnych i słabych stron, szans, zagrożeń, celów i kierunków rozwoju obszaru. Społeczne opinie i sugestie pozwolą na stworzenie LSR odzwierciedlającej rzeczywiste potrzeby społeczności lokalnej. Spotkania będą w każdej gminie:

17 lutego (piątek) godz.12 - Miasto Stoczek Łukowski, MOK; godz. 13 - Gmina Stoczek Łukowski, MOK; 20 lutego (pon.), godz. 14 - Gmina Wojcieszków, UG w Wojcieszkowie; godz. 16 - Gmina Adamów, GBP w Adamowie; godz. 18 - Gmina Serokomla, GBP w Serokomli; 21 lutego (wtorek) - godz. 16 - Gmina Stanin - Biblioteka w Kosutach; godz. 18 - Gmina Wola Mysłowska, Świątlica w Kamieniu; 23 lutego (czwartek) – godz. 16 - Gmina Trzebieszów, GOK w Trzebieszowie; 28 lutego (wtorek), godz. 16 - Gmina Łuków, UG w Łukowie.

Wybuch gazu w oborze. Było w niej 100 krów

POWIAT ŁUKOWSKI W ubiegłym tygodniu w jednej z obór w Okrzei w gminie Krzywda nastąpił zapłon i wybuch nagromadzonego biogazu. Strażacy po przybyciu na miejsce zdarzenia stwierdzili, że w oborze doszło do wybuchu biogazu-metanu. Gaz powstał w wyniku rozkładu nagromadzonego obornika. Wybuch nastąpił w hali obory. Nie wiadomo, co spowodowało zapłon gazu. - W wyniku wybuchu zapalił się obornik na powierzchni około sześciu metrów kwadratowych,

który ugasiły osoby pracujące w oborze. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, oddymili oborę za pomocą agregatu oddymiającego i sprawdzili ją przy pomocy kamery termowizyjnej i czujnika wielogazowego. Nikomu nic się nie stało, zagrożenia nie stwierdzono - informują strażacy. W oborze było 100 krów, one także nie zostały uszkodzone. W akcji brały udział OSP Wola Okrzejska, OSP Okrzeja, JRG Łuków, OSP Krzywda, OSP Fiukówka, OSP Radoryż Kościelny.

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Jan Dąbrowski
81 lat, zm. 7 lutego, Radoryż Kościelny



Alina Tarasiuk
64 lata, zm. 8 lutego, Terespol

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

RADZYŃ PODLASKI

Marianna Helena Oworuszko
87 lat, zm. 3 lutego, Radzyń

Józef Kwasek
72 lata, zm. 7 lutego, Radzyń

Stanisław Osak
87 lat, zm. 4 lutego, Turów

Jerzy Grzesik
71 lat, zm. 8 lutego, Radzyń

Kazimiera Koniak
75 lat, zm. 4 lutego, Radzyń

Zofia Bober
85 lat, zm. 9 lutego, Borki

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Kazimierz Hołodziński
89 lat, zm. 2 lutego, Parczew

Ryszard Bober
74 lata, zm. 5 lutego, Parczew

Janina Prudnik
96 lat, zm. 4 lutego, Gęś

Maria Banach
61 lat, zm. 6 lutego, Parczew

Władysława Klajda
91 lat, zm. 5 lutego, Parczew

Marian Antoniuk
72 lata, zm. 8 lutego, Sosnowica

Marianna Romańczuk
84 lata, zm. 4 lutego, Tyśmienica

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIAŁA PODLASKA

Jan Pietruszka
60 lat, zm. 31 stycznia, Rzeczyca

Franciszek Ślęzak
72 lata, zm. 7 lutego, Biała Podlaska

Zygmunt Koch
68 lat, zm. 5 lutego, Woskrzenice Duże

Jadwiga Jakimiak
73 lata, zm. 7 lutego, Międzyrzec

Janina Demidowicz
85 lat, zm. 6 lutego, Biała Podlaska

Jan Karwowski
95 lat, zm. 7 lutego, Wygnanka

Krzysztof Kasiura
85 lat, zm. 6 lutego, Biała Podlaska

Jan Narojek
78 lat, zm. 8 lutego, Międzyrzec

Julia Nikoniuk
14 lat, zm. 6 lutego, Grabanów

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

WSPOMINAJMY

Nie zapominajmy o ludziach, którzy swoją szlachetnością i dobrocią wnosili w nasze życie coś pięknego i wartościowego. To miejsce we „Wspólnocie” oddajemy właśnie ich pamięci. Jeśli żyli z obok Ciebie, napisz, jak ich wspominasz i przyslij do naszej redakcji swoje wspomnienia lub zadzwoń i podpowiedz nam, o kim jeszcze warto przypomnieć.

tel. 660 667 093

Na przeżycie mają niespełna tysiąc złotych miesięcznie

Żyją na skraju ubóstwa.

Pan Mirosław i jego córka potrzebują pomocy

POWIAT OPOLSKI: Rodzina z Kępy Gosteckiej brakuje wszystkiego - żywności, ubrań, środków czystości, mebli. Żyją z bardzo skromnej renty rodzinnej, na której rękę położył komornik.

Na przeżycie mają niespełna tysiąc złotych miesięcznie. Tyle musi im wystarczyć na wyżywienie dwóch osób oraz opłacenie rachunków za prąd, telefon, śmieci. Choć za te ostatnie nie płać regularnie, bo ich nie stać. Zdarza się, że nie mają co włożyć do przysłowiowego garnka. Nawet w niedzielę dwudaniowe obiady są u nich rzadkością.

„Traktują nas, jakbyśmy byli trędowaci”

Mirosław Skrzek (65 l.) mieszka nad samą Wisłą, w Kępie Gosteckiej w powiecie opolskim. Dziś ta wieś jest częścią gminy Łaziska. Ale w nie tak odległej przeszłości należała do gminy Solec w powiecie lipskim. A oni byli mieszkańcami Mazowsza. Jak twierdzą, żyło im się wtedy lepiej. Bo mogli liczyć na pomoc.

- Jest nam bardzo ciężko, ale zawsze sobie powtarzam, że ludzie mają jeszcze gorzej - mówi łamiącym się głosem pan Mirek. - Nie mamy znikąd pomocy. Na nikogo nie można liczyć. Jesteśmy pomijani, tak, jakbyśmy trędowaci byli - dodaje.

Cały świat pana Mirka i jego 34-letniej córki Palomy i jego 34-letniej córki Palomy to stary, mały drewniany dom. To ojcowizna pana Mirka. Jest ganek, kuchnia i jeden pokój. Warunki, w jakich mieszkają, są bardzo ciężkie. W domu nie ma bieżącej

POMOC PILNIE POTRZEBNA

Zwracamy się z gorącym apelem do naszych Czytelników o pomoc dla rodziny Skrzeków z Kępy Gosteckiej. Potrzebne jest wszystko: żywność, ubrania (dla Palomy i pana Mirka - bluzy z kapturem zapinane na zamek, spodnie, koszulki, buty kobiece rozmiar 43, męskie 44), środki czystości, kosmetyki, pralka, stół, krzesła, meble.

Chętnych do pomocy zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją, tel. 517 070 790.

- Jest nam bardzo ciężko, ale zawsze sobie powtarzam, że ludzie mają jeszcze gorzej. Nie mamy znikąd pomocy. Na nikogo nie można liczyć. Jesteśmy pomijani, tak, jakbyśmy trędowaci byli - mówi łamiącym się głosem pan Mirek

Komornik zabiera im część pieniędzy

Dziś mąż zmarłej i córka utrzymują się z renty rodzinnej, która wynosi 1217 zł miesięcznie. To jedyny ich dochód. Od kwietnia ubr. na świadczeniu tym rękę położył komornik skarbowy. Egzekucję należności wszczęła gmina, bo Mirosław Skrzek nie uiszczał podatku rolnego i opłaty śmieciowej. W ciągu kilku lat uzbierało się tego ponad 2 tys. zł.

- Nie płacę, bo nie mam z czego - przyznaje pan Mirosław. - Moim zdaniem wójt złośliwie postąpił, bo mógł to umorzyć, ale nie chciał. Byłem u wójty, ale nic to nie dało - dodaje.

- To są jakieś fanaberie. W stosunku do pana Skrzeka nie ma z mojej strony żadnej złośliwości - odpiara zarzuty Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska. - Ja chętnie przedstawię dokumenty, ile pomagaliśmy. Bo tak naprawdę pan Skrzek tej pomocy w dużej mierze to nie chciał przyjmować, roz-

poczynając od kwestii remontu domu - dodaje.

Wójt twierdzi, że żadne pismo od rodziny z Kępy Gosteckiej nie wpłynęło do urzędu w sprawie umorzenia czy rozłożenia na raty zaległości, a na podstawie tylko rozmowy umorzenia dokonać nie może.

W styczniu br. Mirosław Skrzek dostał z gminy kolejne wezwanie do zapłaty - 363 zł za śmieci za 2022 rok. Wójt w rozmowie z nami zapewnia, że nad sprawą pomocy pochylił się.

- Na pewno w tym kierunku musimy przeprowadzić postępowanie. Ale musi wpłynąć do nas jakieś pismo w sprawie umorzenia zaległości, bo musimy mieć jakąkolwiek podstawę do podejmowania działań - przyznaje Grzęda.

„Pomagamy, jak możemy”

Ośrodek Pomocy Społecznej w Łaziskach zna sytuację, w jakiej znajduje się rodzina Skrzeków.



W domu znajduje się jeden pokój. Dzielą go wspólnie ojciec i córka. Podłoga grozi zawaleniem

W domu nie ma bieżącej wody ani centralnego ogrzewania. Nie ma też łazienki. Jest kuchnia z rozwalonym piecem, która ogrzewa dwa pomieszczenia



Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska
- To są jakieś fanaberie. W stosunku do pana Skrzeka nie ma z mojej strony żadnej złośliwości



Bożena Watras, kierownik OPS w Łaziskach
- Pan Mirosław jest naszym podopiecznym. Ale w normalnym trybie on nie kwalifikuje się do pomocy, bo pobiera rentę i to świadczenie przekracza kryterium dochodowe. Ale zawsze pomagamy mu w drodze wyjątku

- Pan Mirosław jest naszym podopiecznym. Ale w normalnym trybie on nie kwalifikuje się do pomocy, bo pobiera rentę i to świadczenie przekracza kryterium dochodowe. Ale zawsze pomagamy mu w drodze wyjątku - zapewnia Bożena Watras, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Łaziskach.

OPS wymienił okna w domu Skrzeków. Przyznał też kilka lat temu pomoc na remont mieszkania.

- Ale ekipa nic nie mogła zrobić, bo pan Skrzek nie pozwolił wykonawcy wejść na posesję, żeby wymienić dach. Wzmocniona miała być konstrukcja dachu i na to położona blacha - opowiada.

- Umawialiśmy się, że nowy dach zrobili. To oni blachę chcieli na ten stary położyć...? Nie zgodziłem się na to - przyznaje Mirosław Skrzek.

Kierownik OPS w Łaziskach zapewnia, że rodzina ma szansę na utrzymanie w tym roku zapomogi na remont domu. Stawia jednak warunki.

- Po pierwsze, córka pana Mirka rejestruje się w biurze pracy. Po drugie zgadzają się na wpuszczenie do domu pracowników, bo pieniądze do ręki na to, że oni sami sobie zrobią, nie otrzymają. Mamy przykre już doświadczenie. Tu jest kwestia zachwianego zaufania - stawia sprawę jasno Watras.

Agnieszka Ciekot-Hunek

Puławy: Prawie 300 świec okopowych dla Ukrainy

To pomoc wolontariuszy z Puław, którzy na ich przygotowanie poświęcili jedną z lutowych sobót. Wkrótce mają trafić do potrzebujących za naszą wschodnią granicę.

Akcję produkcji świec okopowych w Puławach organizowało Stowarzyszenie Polska 2050. Miejsce na ich przygotowanie udostępniła Fundacja KZMRZ, mieszcząca się w puławskim „Tasiemcu” przy ul. Centralnej. To właśnie tam przez kilka godzin przy akompaniamencie fortepianu pracowało ponad 20 osób, w tym kilkanaście kobiet z Ukrainy przebywających aktualnie w Puławach. Puszki na ich przygoto-



W produkcję świec okopowych w Puławach zaangażowało się ponad 20 osób



Metalowe puszki dostarczyły m.in. puławskie restauracje. Wolontariusze napełnili je tekturą, a następnie zalali woskiem

wanie przekazały m.in. puławskie restauracje

- Chociaż w ten sposób możemy pomóc naszym ukraińskim sąsiadom. Wyprodukowaliśmy aż 191 świec okopowych, a to jeszcze nie koniec. Mamy kolejne 100 przygotowane, aby uzupełnić je woskiem - mówią zaangażowani w akcję.

Wolontariusze od razu testowali swój produkt.

- Świece działają i palą się dość długo, bo aż 2 godziny - przyznają.

Wszystkie trafiły do wolontariuszy w Lublinie, którzy koordynują ich zbiórkę z terenu całego województwa, a potem zorganizują ich transport na Ukrainę, gdzie trafią do potrzebujących.

Marta Pietroni

Będzie nowy most w Białej. Silne wsparcie z rządowego programu

BIAŁA PODLASKA:

Białczanie doczekają się wreszcie upragnionego mostu łączącego ulicę Warszawską z ulicą Koncertową. W ubiegłym tygodniu miasto otrzymało rządowe wsparcie.

- Czułem w tej sprawie wsparcie mieszkańców Białej Podlaskiej - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Najpierw w sprawie dofinansowania konferencję prasową w ubiegły wtorek zorganizowali radni Zjednoczonej Prawicy. Podkreślali, że prezydent Białej Podlaskiej aplikował o pieniądze rządowe na dwie inwestycje. I okazało się, że budowa nowej przeprawy mostowej na rzece Krznie uzyskała pozytywną akceptację - inwestycja zostanie dofinansowana w kwocie 29 mln zł. W sumie inwestycja ma kosztować blisko 40 mln zł. Dofinansowanie uzyskał też wniosek o przebudowę ulicy Jastrzębiej (1,2 mln zł). Chodzi o pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

- Nijak się mają informacje członków PO, że rząd PiS nie finansuje inwestycji w tych gminach, gdzie władzami są członkowie Platformy. To bzdura, bo dziś mamy dowód, że miasto zarządzane przez prezydenta z PO otrzy-



Prezydent Michał Litwiniuk podczas konferencji prasowej w ubiegłym tygodniu poinformował o dobrych wiadomościach w sprawie dofinansowania budowy mostu

mało historyczne dofinansowanie i te środki będą dla bezpieczeństwa mieszkańców - mówi Dariusz Litwiniuk, radny Zjednoczonej Prawicy.

Miasto korzysta z pieniędzy

- To impuls rozwojowy dla naszego regionu. Nie jest to pierwsze dofinansowanie z rządowego programu. Miasto systematycznie korzysta z tego funduszu, np. ulica Armii Krajowej, Sidorska. To pokazuje jednoznacznie, że rząd PiS dba o mieszkańców miasta Biała Podlaska i wspiera oraz finansuje różne inwestycje, najbardziej potrzebne i kluczowe, które pomogą się rozwijać - dodaje radny Zjednoczonej Prawicy. Jeszcze tego samego dnia dziennikarze pytali prezydenta o kwestię dofinansowania mostu. Okazało się, że Michał Litwiniuk odniesie się oficjalnie do tej kwestii w momencie,

gdy dotrze do Urzędu Miasta oficjalna informacja o dofinansowaniu. W tym dniu pojawiła się taka informacja. Dzień później Litwiniuk zorganizował konferencję prasową. - Dzięki wspaniałej współpracy wielu środowisk, naszemu uporowi i determinacji, wspólnie realizujemy marzenia o dynamicznym i zrównoważonym rozwoju miasta. Otrzymaliśmy decyzję o dofinansowaniu dwóch inwestycji, w tym wskazywanej przeze mnie jako obietnicy wyborczej - mówił prezydent. Prezydent podziękował za współpracę wojewodzie lubelskiemu Lechowi Sprawce oraz wicewojewodzie Robertowi Gmitruczukowi, który reprezentuje południowe Podlasie.

Odpowiedzialna polityka

Inwestycja ma być dużym wyzwaniem. - To jedna z największych inwestycji w mieście. To koszt przekra-

czający kwotę dofinansowania. Dziś możemy korzystać z faktu prowadzenia przez nas odpowiedzialnej polityki finansowej. Nie tylko dbamy o wypracowywanie dochodów własnych, ale i uzdrawialiśmy stan publicznych finansów, spłacając przez lata długi - mówi Litwiniuk. Wojciech Sosnowski przypominał o inicjatywie Stowarzyszenia Budujemy Most. Zbierano podpisy mieszkańców, którzy byli za budową mostu. - Inicjatywa zakończyła się sukcesem. W petycji, którą pisaliśmy do premiera pokazywaliśmy, jak ten most jest potrzebny. Zbieranie podpisów przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. To nie było proste. Gdyby nie ten ruch, trudniej byłoby nam uzyskać pieniądze - mówił Sosnowski.

Dodaje, że przykro jest słuchać niektórych polityków z PiS, m.in. posła Dariusza Stefaniuka. - Nawet na de-

Inwestycje, terminy, koszty

Miasto Biała Podlaska:

- budowa ulicy łączącej ulicę Warszawską i ulicę Koncertową wraz z budową mostu na rzece Krzna w Białej Podlaskiej. Termin realizacji - 04.2023-12.2024. Wartość projektu - 49,9 mln zł. Dofinansowanie 29,3 mln zł. Środki własne - 19,5 mln zł;

- budowa ulicy Jastrzębiej w Białej Podlaskiej wraz z budową kanalizacji deszczowej oraz kanału technologicznego. Termin realizacji 04.2023-12.2023. Wartość projektu - 1,8 mln zł. Dofinansowanie - 1 mln zł. Środki własne - 732 tys zł.

Powiat bialski:

- rozbudowa dróg powiatowych nr 1006L (Olszanka) gr.woj. - Kożuszki - Krzewica odc. dr. kraj nr 2 - Kożuszki oraz nr 1007L (Próchenki) gr. woj. - Kożuszki - gr.woj. (Mostów-Husław). Okres realizacji zadania 05.2021-07.2023. Wartość projektu 14,3 mln zł. Dofinansowanie - 7,1 mln zł. Środki własne - 7,1 mln zł;

- rozbudowa drogi powiatowej nr 1010L Międzyrzec Podlaski (ul. Drohicka) - Zasiadki - gr. woj. (Husław) oraz przebudowa drogi powiatowej nr 1008L

Łuniew - Łukowisko - Manie - dr. kraj nr 2. Termin realizacji - 05.2022-07.2024. Wartość projektu 20,9 mln zł. Dofinansowanie - 10,4 mln zł. Środki własne - 10,4 mln zł;

- rozbudowa drogi powiatowej nr 1068L Biała Podlaska (ul. Sidorska) - Ogrodniki - Piszczac w miejscowości Czosnówka. Termin realizacji 05.2023-08.2025. Wartość projektu - 23,3 mln zł. Dofinansowanie - 16,3 mln zł. Środki własne - 6,9 mln zł;

- przebudowa drogi gminnej nr 101670L od km 1+590,00 do km 2+546,00 ulica Warszawska w Międzyrzeczu Podlaskim. Wartość projektu - 2,1 mln zł. Dofinansowanie - 1 mln zł. Środki własne - 1 mln zł;

- budowa drogi gminnej nr 100120L - ul. Ogrodowa w miejscowości Janów Podlaski. Termin realizacji 06.2023-12.2023. Wartość projektu - 535,3 tys zł. Dofinansowanie - 267,6 tys zł. Środki własne - 267,6 tys zł;

- budowa drogi gminnej nr 10064L - ul. Kwiatowa w Janowie Podlaskim. Termin realizacji 06.2023-12.2023. Wartość projektu - 1,6 mln zł. Dofinansowanie - 844,3 tys zł. Wkład własny - 814,3 tys zł.

bacie z innymi kandydatami podczas kampanii wyborczej, pokazywał, że temat jest generalnie z kosmosu i jest nie-realny. Przykro słuchać też głosu radnych PiS, że to fana-

beria i most jest niepotrzebny. My byliśmy uskrzydleni wieloma telefonami i SMS-ami w kwestii mostu - dodaje.

Maciej Maciejuk

Dobra zabawa, uśmiech i wspólna integracja

BIAŁA PODLASKA:

Sporym zainteresowaniem cieszył się Rodzinny Bal Karnawałowy, tradycyjnie organizowany w Szkole Podstawowej nr 5. - Chodzi o integrację i wspólną zabawę - mówi przewodnicząca Rady Rodziców.

To już dwunasta odsłona rodzinnego balu karnawałowego organizowanego w Szkole



Więcej zdjęć na www.bialasiedzieje.pl

Na balu dzieci zabawiał DJ Fantomasz, który prowadził przeróżne konkursy

Podstawowej nr 5 z oddziałami integracyjnymi. Został zorganizowany dla uczniów szkoły, ale także dla ich rodzin. - To integracja społeczeństwa. Po tak trudnych czasach pandemii nie spędzały czasu w internecie, w komórkach, tylko żeby się integrowały wspólną zabawą - mówi Elżbieta Dąbrowska, przewodnicząca Rady Rodziców SP nr 5 w Białej Podlaskiej. Na balu dzieci zabawiał DJ Fantomasz, który prowadził przeróżne konkursy. Między innymi na najlepszy strój, najlepszy taniec, czy najśmieszniejszy taniec. Miały miejsce również kon-

kursy sportowe. Były przeróżne stoiska. - Jako Rada Rodziców zorganizowaliśmy bar. Była kawa, herbata, gadzety dla dzieci, malowanie buzi czy kręcenie warkoczów - dodaje przewodnicząca Dąbrowska. Imprezę zorganizowało w sumie dziewięć osób z zarządu Rady Rodziców. - Była też pomoc od strony dykcji i nauczycieli, którzy pomagali w przygotowaniach stolików czy dekoracji. Bardzo dużo rodziców się zaangażowało. Odbieraliśmy dużo maili w sprawie pomocy - dodaje Dąbrowska.

Maciej Maciejuk

Przeszłość wójta przeszkodą w odzyskaniu praw miejskich?

Wójt wypowiadał się przed radnymi: Podpisałem lojalkę, ale nie donosiłem do SB

POWIAT PUŁAWSKI: Radni z Końskowoli, choć mają teraz ponownie okazję, postanowili odłożyć do szuflady temat starania się o przywrócenie „stolicy” ich gminy praw miejskich. Zdaniem wójta Stanisława Gołębiowskiego, na przeszkodzie stanęła jego przeszłość i rzekoma współpraca z aparatem bezpieczeństwa. - Moja współpraca na podpisaniu lojalki się zakończyła - zapewnia wójt i odsyła do dokumentów na stronie IPN-u.

Przywrócić historyczny porządek

Końskowola to jedna z miejscowości w województwie lubelskim, która wskutek tego, że mieszkańcy poparli uczestników powstania styczniowego, utraciła prawa miejskie. Próby ich odzyskania już były. Ostatnia inicjatywa ruszyła w 2020 r. Przeprowadzono nawet konsultacje społeczne, w których mieszkańcy opowiedzieli się za przywróceniem praw miejskich „stolicy” gminy. Wszystko zmierzało do złożenia wniosku do ministerstwa, po zaakceptowaniu którego Końskowola od stycznia tego roku byłaby już na powrót miastem. Jednak ostatecznie rada gminy nie zdecydowała się na podjęcie stosownej uchwały i dokumentów do Warszawy nie skierowano. Wtedy radni argumentowali, że gremium podejście do tematu pod koniec swojej kadencji, a więc na początku 2023 r. (wtedy wybory samorządowe planowano na jesień 2023), a społeczność gminy, mając świadomość procedury, wybierze nowego wójtów, który będzie już nie wójtem, a burmistrzem. Jesienią ubiegłego roku urzędnicy skonsultowali z ministerstwem to, czy przeprowadzone w 2021 r. konsultacje są ważne oraz podjęli się aktualizacji pozostałych niezbędnych do całego procesu dokumentów. Wszystko po to, aby rada mogła zgodnie z obietnicą podjąć uchwałę o skierowaniu wniosku o przywrócenie praw miej-

skich, a następnie by takowy wniosek wraz z załącznikami można było złożyć do końca marca tego roku, aby prawa miejskie powróciły od stycznia 2024 r.

Rada: Zagłosujemy, ale później

Teraz, gdy Końskowola znalazła się na przygotowanej przez władze województwa liście 32 wsi na Lubelszczyźnie, które mogą starać się o przywrócenie statusu miasta, nadzieja wróciła. Pismo wojewody zachęcające do podjęcia starań o wpłynęło również do Przewodniczącego rady gminy. Tymczasem, jak podczas ostatniej sesji poinformował Radosław Barzenc, rada owszem zajmie się tematem, ale dopiero w grudniu tego roku. Z praktycznego punktu widzenia, nawet, jeśli tym razem podejmie uchwałę o skierowaniu wniosku do ministerstwa, to Końskowola status miasta odzyskałaby wtedy dopiero w styczniu 2025 roku.

Stołek burmistrza nie dla TW „Sylwester”?

Od 2020 r. kiedy po raz pierwszy w ostatnim czasie padła propozycja podjęcia ponownych starań o odzyskanie przez Końskowolę praw miejskich, rada gminy debatowała nad tą kwestią kilkakrotnie. Nie pomogła nawet wizyta wójtów Kamionki, z powiatu Lubartowskiego, który podczas sesji opowiadał, jak cały proces odzyskania praw miejskich wyglądał w jego gminie i odpowiadał na wszystkie pytania zebranych. W tym czasie w tzw. kuluarach pojawiła się także informacja, że część radnych ostrożnie podchodzi do tematu ze względu na przeszłość wójta, który miałby zostać burmistrzem.

Chodziło o rzekomą współpracę Stanisława Gołębiowskiego z aparatem bezpieczeństwa. Kontrowersyjny temat podczas lutowej sesji podjął sam zainteresowany, przy okazji informacji przewodniczącego dotyczącej odpowiedzi udzielonej wojewodzie w sprawie podejmowania działań zmierzających do odzyskania praw miejskich. - Myślę, że najwyższa pora, aby to wyjaśnić. Nie jest tajemnicą, że mam swoje zapisy na kartach IPN-u. Jest to związane z moim wyjazdem w roku 1980 do Stanów Zjednoczonych. Starałem się rok wcześniej i nie dostałem paszportu. W następnym roku przymuszono mnie do podpisania tzw. „lojalki”, podpisałem taką „lojalkę”, materiały te wszystkie w IPN-ie są i w momencie, kiedy w roku bodajże 2007 trzeba było złożyć oświadczenie lustracyjne, takie oświadczenie złożyłem - tłumaczył Stanisław Gołębiowski.

- Oczywiście nie współpracowałem. Byłem przesłuchiwany przez prokuratorów w IPN-ie oddział lubelski i panowie prokuratorzy stwierdzili, że

takiej współpracy nie nawiązałem. To, że miałem pseudonim TW „Sylwester”, to nie była współpraca - dodawał i odesłał radnych do dokumentów. Zapewnił zebranych, że nie złożył żadnego raportu.

- Moja współpraca na podpisaniu tej lojalki się zakończyła - skwitował.

Podkreślił także, że po powrocie z USA zmiana miejsca zamieszkania i przeprowadzka z Pułtusa do gminy Końskowola była celowym działaniem.

- Żeby mnie ci panowie nie nachodzili - tłumaczył wójt. W swojej wypowiedzi odniósł się do pogłosek, które do niego docierały, jakoby właśnie przeszłość stanęła na przeszkodzie do odzyskania przez Końskowolę praw miejskich i określania jego osoby mianem burmistrza. - W tej chwili ocenianie mnie jakieś dodatkowe poza oceną prokuratora i stawianie mnie, że ja nie jestem godzien zostać pierwszym burmistrzem, bo byłem TW „Sylwester”, to chyba jest trochę przesada. A z tego, co się dowiedziałem, to jest główny argument, że wójt „Sylwester” nie może być burmistrzem „Sylwestrem” - stwierdził Stanisław Gołębiowski. Na wyjaśnienia wójta zareagował przewodniczący rady. - Jak by to wyglądało, miała być sprawiedliwość historyczna, a część z nas miała obawy, że jest to chichot historii. Dziękuję za wyjaśnienia, doceniam to, szkoda, że tak późno - stwierdził przewodniczący Radosław Barzenc.

Marta Pietroni

To, że miałem pseudonim TW „Sylwester”, to nie była współpraca

Wójt Stanisław Gołębiowski

Pow. puławski: Makabryczne odkrycie pod Markuszowem

Na zwłoki w przydrożnym rowie na terenie gminy Markuszów natknęła się przypadkowa osoba. Przyczynę śmierci odnalezionego mężczyzny wyjaśni sekcja.

Wszystko działo się w miniony poniedziałek w miejscowości Olszowiec. Makabrycznego odkrycia dokonał rolnik, który akurat jechał ciągnikiem lokalną drogą. Jego uwagę przykuło coś znajdującego się w rowie. Podjechał bliżej, aby sprawdzić, co to. Gdy zbliżył się, okazało się, że w rowie leży

człowiek. Niestety nie dawał oznak życia.

Rolnik o swoim odkryciu poinformował policję. Wkrótce na miejscu pojawili się mundurowi i karetka pogotowia. Lekarz stwierdził zgon. Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało przewiezione na sekcję do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie. To pozwoli wskazać przyczynę śmierci. Jednak już wstępne oględziny, dokonane na miejscu znalezienia zwłok wskazują, że raczej nie przyczyniły się do niej osoby trzecie.

Jak informuje policja, zmarły to 53-letni mieszkaniec gminy Nałęczów.

Marta Pietroni

Zderzenie dostawczaków zablokowało ekspresówkę



Jeden dostawczak zjechał na bok z powodu awarii, a chwilę później uderzył w niego drugi samochód dostawczy. W obu pojazdach podróżowało siedem osób

Jedna osoba trafiła do szpitala po zderzeniu dwóch samochodów dostawczych na drodze ekspresowej S12 na pasie w kierunku Lublina. Droga przez kilka godzin była nieprzejezdna.

Do zdarzenia doszło w minioną środę (8 lutego) tuż przed godz. 16.00 na drodze ekspresowej S12 w kierunku Lublina, tuż przed nowym mostem na Wiśle. - Kierujący samochodem dostawczym marki Gaz Gazeła 42-letni mężczyzna z gminy Ryki z powodu awarii pojazdu zatrzymał się po prawej stronie drogi. Wtedy uderzył w niego bus Renault Traffic - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna oraz pogotowie. Na drodze z Radomia do Lublina szybko utworzył się korek. Policja kierowała na objazdy. Trasę odblokowano dopiero po kilku godzinach. Gazem podróżowało łącznie z kierowcą sześć osób. Nikt z tego pojazdu nie odniósł obrażeń. Z kolei 27-letni kierowca renault z Puław trafił do szpitala. Przeprowadzone tam badania wykazały, że na szczęście odniesione przez niego obrażenia nie są poważne. Funkcjonariusze sprawdzili również trzeźwość kierujących - obaj byli trzeźwi.

Marta Pietroni

REG

Klub pnie się do góry, potrzebuje stadionu z prawdziwego zdarzenia

Gmina Nałęczów: Taki chce w Drzewcach zbudować Cisowianka. Miejscowej drużynie potrzebne są lepsze warunki, bo tak dobrze idzie jej w rozgrywkach, że liczy na awans na wyższy poziom. Ale jeśli nie dojdzie do porozumienia w tej sprawie z władzami gminy, klub może przestać istnieć.



Projekt stadionu, który mógłby powstać w Drzewcach

Fot. KS Cisowianka Drzewce

W czwartek, 9 lutego w OSP we wsi Drzewce za stołem prezydiatnym zasiedli przedstawiciele Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - prezes Zbigniew Bartnik oraz Robert Gromysz razem z Wiesławem Pardyką, burmistrzem Nałęczowa, Krzysztofem Mućkiem, przewodniczącym Rady Miejskiej, Tomaszem Panasiewiczem, prezesem KS Drzewce oraz Kazimierą Wójtowicz, sołtysiem miejscowości. - Tutejszy klub sportowy awansuje do wyższych poziomów rozgrywek, więc muszą być spełniane pewne wymogi, które są wyznaczone przez PZPN. Dlatego poprosiliśmy przedstawicieli związku, żeby opowiedzieli, jakie kryteria powinny być spełniane i co właściwie jako minimum powinno być wykonane na tym obiekcie w Drzewcach, żeby można było wszystkie rozgrywki realizować tutaj, na miejscu - zapowiedział Wiesław Pardyka.

Samorządowcy chcieli też poznać zdanie mieszkańców sołectwa Drzewce z tematem propozycji zamiany działek, jaka pojawiła się ze strony Spółki Nałęczów Zdrój (Cisowianki), która jednocześnie jest sponsorem klubu KS Cisowianka Drzewce. Firma wspiera także miejscowych strażaków, mieszkańców, dostarczając im wodę pitną, np. w przypadku awarii wodociągu oraz inwestuje w zabytki na terenie gminy. Sala po brzegi wypełniła się mieszkańcami sołectwa, ale też osobami z dalszych terenów gminy Nałęczów, a nawet spoza niej.

Burmistrz: Chcemy poznać zdanie mieszkańców

Temat po raz pierwszy pojawił się wiosną 2020 r., czyli prawie trzy lata temu, kiedy KS w Drzewcach był na etapie prowadzenia pierwszych

rozmów z Cisowianką jako głównym, wiodącym sponsorem funkcjonowania drużyny seniorskiej i wszystkich grup młodzieżowych, które korzystają z tej szkółki. - I już wtedy mówiono o perspektywie, że klub prawdopodobnie awansuje i trzeba będzie tę infrastrukturę modernizować - już wtedy został podniesiony temat, w jaki sposób formalnie mogą być poniesione nakłady przez Sponsora, czyli przez Cisowiankę i sfinalizowana modernizacja. I wtedy zgodnie wszystkie strony ustaliły, że klub musi mieć tytuł do dysponowania nieruchomością, w tym na cele budowlane, żeby można było przygotować dokumentację projektową do modernizacji i żeby Sponsor mógł tę modernizację finansować - poinformował burmistrz.

W połowie grudnia 2022 r. do samorządu wpłynęła propozycja od Cisowianki.

- Sponsor stwierdził, że nie będzie inwestował na terenie, którego nie jest właścicielem (z różnych przyczyn), proponuje zamianę działek - przejęcie tego terenu, w zamian za trzy działki o łącznej pow. ok. 4 ha w Drzewcach Kolonii (działka tutaj ma 2 ha powierzchni) - mówi burmistrz. Spółka Nałęczów Zdrój w Drzewcach widziałaby nie tylko nowy stadion - w grę wchodzi także m.in. stworzenie zabytkowych szlaków pieszo - rowerowych, które mogłyby powstać w dawnych granicach Majątku Drzewce. To zdaniem firmy mogłoby korzystnie wpłynąć na rozwój turystyki na terenie gminy. - Dziś najważniejsze jest dla nas przyjęcie stanowiska: tak, zamieniamy się, nie - nie zamieniamy się - szukajmy formuły, w której zostajemy właścicielem, ale Cisowianka też jako sponsor ma zagwarantowane prawo po tej modernizacji, żeby przeznaczenie tego terenu nigdy się nie zmieniło (a gmina nie ma takich intencji) i żeby oni byli jako Sponsor też w odpowiedni sposób wyeksponowani, bo mówimy o inwestycji prawdopodobnie rzędu kilku milionów zł - zwrócił się do mieszkańców.

PZPN i prezes KS Cisowianka Drzewce: Ten stadion nie spełnia wymogów

Jak zauważyli przedstawiciele Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, na przeszkodzie do dalszego rozwoju Klubu z Drzewc stoi obecny stan obiektu.

- Na dziś na tym obiekcie tak, jak jest teraz, w wymiarach, w infrastrukturze szatniowej nie da rady tak dalej funkcjonować - stwierdził Zbigniew Bartnik z LZPN.

Szczegóły formalne wyjaśnił Robert Gromysz, informując zgromadzonych o wymogach, jakie musi spełniać stadion na poziomie IV ligi, do którego drużyna z Drzewc może niebawem awansować.

- W IV lidze trzeba mieć minimum 300 miejsc siedzących, muszą być to stałe krzesła, (...) trzeba mieć co najmniej 100 metrów długości boiska, dzisiaj, z tego, co mi wiadomo, takiej długości ten obiekt nie posiada. (...) Trzeba mieć szatnie co najmniej 25 mkw, które są w stanie pomieścić 20 osób, 20 wieszaczek - to tak najkrócej mówiąc. Szatnie powinny być wyposażone w trzy prysznice, toaletę (...). Należy też odgrodzić pole gry od widowni ogrodzeniem o wysokości przynajmniej 1,20 m, na odpowiedni kolor pomalowane muszą być furtki, jako takie furtki ewakuacyjne. W IV lidze trzeba też mieć sektor dla kibiców gości, czyli 5 procent tej pojemności musi być dla kibiców gości, a ogrodzenie takiego sektora (...) musi mieć wysokość 2,20 m. Musi być bezpieczne przejście ze strefy szatni do pola gry (...) - wymieniał Gromysz.

Prezes Klubu Sportowego Cisowianka Drzewce, Tomasz Panasiewicz obawia się, że jeżeli w ciągu roku czy dwóch sytuacja się nie wyjaśni, to Klub upadnie.

- Ja dziś jestem w sytuacji na rozkroku między sponsorem, między gminą a mieszkańcami, ale nie mam wyjścia, muszę postarać się o zapewnienie dzieciom miejsca do gry - mówił Panasiewicz. - Budowa stadionu jest dla nas bardzo ważna, gdyż zależy nam na rozwoju dzie-

Tomasz Panasiewicz, prezes KS Cisowianka Drzewce:

Bez stadionu klub nie będzie mógł dalej funkcjonować. Jest on niezbędny dla drużyny seniorów, jak i 70 naszych podopiecznych z grup młodzieżowych. W obecnej sytuacji musimy się tułać po innych miejscowościach. Ze względu na obecną sytuację infrastruktury naszego stadionu, jest zagrożenie, że żadna z drużyn młodzieżowych nie będzie mogła grać swoich meczów w Drzewcach, gdyż czerwiec jest ostatnim, w którym drużyny młodzieżowe Cisowianki Drzewce będą mogły rozegrać mecz, ze względu na prawdopodobny brak weryfikacji stadionu do gry.

Jeśli my - dorośli - nie dojdziemy do porozumienia, to ucierpią na tym nasze dzieci. Brak pozytywnej decyzji ze strony mieszkańców i władz gminy Nałęczów może spowodować, że klub od lipca przestanie istnieć.

Robert Gromysz wymienił mankamenty obecnego stadionu w Drzewcach:

- brak szatni dla gości,
 - brak krzesełek dla kibiców,
 - boisko, które nie ma odpowiedniej długości nawet na klasę okręgową, a już nie mówiąc o IV lidze,
 - brak bezpiecznego przejścia dla zawodników,
 - obsuwający się narożnik.
- To wszystko sprawia, że klub musi grać na wygnaniu.

ci, klubu oraz promocji miejscowości Drzewce, Gminy Nałęczów i naszego regionu. Stadion to miejsce, które dалоby możliwości gry młodym, jak i starszym zawodnikom naszego klubu. Pragniemy, aby młodzież mogła trenować w dogodnych warunkach i się rozwijać - dodał.

Mieszkańcy: Jesteśmy za Klubem, ale nie za zamianą działek

Na zamianę działek nie zgadza się też obecna sołtys Drzewc, Kazimiera Wójtowicz. - Moje zdanie jako mieszkańca i jako sołtysa jest takie, że nikt nie ma wątpliwości co do klubu sportowego, ale pozbycie się takiej działki w centrum wsi, gdzie działa tyle organizacji, gdzie jest tyle spotkań - ja jestem przeciwko temu, żeby pozbyć

Stanowisko Spółki Nałęczów Zdrój (Cisowianki):

W grudniu 2022 roku złożyliśmy na ręce Burmistrza propozycję rozwoju Drzewiec, daleko wykraczającą poza projekt boiska piłkarskiego. Założone oferty obejmowały zbudowanie spójnego kompleksu atrakcyjnego dla mieszkańców i turystów, łączącego obiekty rekreacyjno-sportowe takie, jak stadion, szlaki piesze, rowerowe, zabytkowe oraz gospodarczo-przemysłowe w dawnych granicach Majątku Drzewce. Nowoczesny stadion byłby jedną z ważnych, wielomilionowych inwestycji, ale nie jedyną. Dlatego też nasza propozycja regulowała prawa do gruntu, zarówno te po stronie Gminy, jak i Nałęczów Zdrój.

Spółka zaproponowała Gminie zamianę działek. Dwa hektary powierzchni, na której powstałby nowoczesny stadion z profesjonalnym zapleczem, otrzymałaby Spółka - w zamian za przekazanie na własność Gminie ponad czterech hektarów gruntów obok szkoły w Drzewcach-Kolonii. Grunty zaproponowane Gminie wydają się szczególnie atrakcyjne, gdyż dzięki nim Gmina zyskałaby formalną możliwość uzyskania wsparcia finansowego z Funduszy Europejskich dla Województwa Lubelskiego na lata 2021-2027 dedykowane dla szkoły podstawowej w Drzewcach. Dodatkowo Spółka była gotowa przeznaczyć część własnych gruntów na realizację wybranych szlaków rekreacyjnych.

Wierzymy, że wzorem wielu dobrze prosperujących miejscowości - w kraju i w Europie - to Gmina będzie tworzyć przestrzeń inwestycyjną. Spółka od zawsze jest silnie związana z regionem i w wielu swoich działaniach wspiera i promuje Gminę Nałęczów, w tym przywracając świetność zabytkom regionu. Chcąc realizować wielomilionowe inwestycje, Spółka musi uzasadniać takie wydatki przed udziałowcami oraz kredytującymi ją bankami i zapewniać, że w sposób bezpieczny pod względem prawnym będzie mogła daną inwestycję przeprowadzić.

Mamy świadomość, że pogodzenie tak wielu interesów może wydawać się nie lada wyzwaniem. Jednak z nutą optymizmu przyjęliśmy informację pochodzącą z czwartkowego spotkania wiejskiego w Drzewcach, podczas którego Burmistrz zadeklarował gotowość do wsparcia klubu w jego rozwoju. Wierzymy, że urzędnicy z jeszcze większą uwagą zajmą się sołectwem Drzewce i zrealizują pozostałe ważne projekty, m.in. zrewitalizują aleję Kasztanową, wpisaną do rejestru zabytków jeszcze przed II wojną światową. Jako Spółka jesteśmy żywo zainteresowani powodzeniem tych projektów. Dlatego wielokrotnie deklarowaliśmy gotowość do współpracy i dalej ją podtrzymujemy, na wspólnie uzgodnionych zasadach.

się własności tych gruntów - stwierdziła sołtys Drzewc.

Na prośbę burmistrza i przewodniczącego RM na zakończenie spotkania przeprowadzone zostało orientacyjne głosowanie w sprawie proponowanej przez Cisowiankę zamiany działek. Z obecnych na sali mieszkańców sołectwa Drzewce większość (ok. 20 osób) opowiedziała się przeciw temu pomysłowi, a ok. pięć osób było za.

Sprawą mają zająć się teraz nałęczowscy radni.

Ale są dwa wyjścia, o jakich myślał lokalni samorządowcy.

- Szukamy środków w budżecie na wykonanie dokumentacji projektowej i aplikujemy do programu Sportowa Polska, ale nie mamy gwarancji, że dotację otrzymamy. Albo proponujemy Cisowiance partnerstwo publiczno-prawne, gdzie my pozostajemy właścicielem

tej działki, a Cisowianka ma możliwość sponsorowania, inwestowania w tę infrastrukturę z taką gwarancją, że my też nie zagramy nie fair - że nie zmienimy przeznaczenia tego terenu, że to Klub Drzewce będzie nim zarządzał w naszym imieniu i że to, o co nam chodzi, się zadzieje, no i też logo Cisowianki będzie wyeksponowane i oni będą funkcjonować jako sponsor, ja to widzę jako idealne rozwiązanie - zakończył burmistrz Nałęczowa.

- Z nutą optymizmu przyjęliśmy informację, pochodzącą z czwartkowego spotkania wiejskiego w Drzewcach, podczas którego burmistrz zadeklarował gotowość do wsparcia klubu w jego rozwoju - uważają władze Cisowianki (pełne stanowisko w ramce).

Byli bialscy policjanci bronią Dariusza G. po incydencie w Zamościu

Niedawno pisaliśmy o pochodzącym z Białej Podlaskiej policjancie, młodszym inspektorem Dariuszu G., który trochę narozrabiał w Zamościu i wyleciał z roboty. Otrzymaliśmy maile od jego kolegów, w tym byłego przełożonego, że G. nie zasłużył na taki publiczny lincz.

Dariusz G. był ostatnio – od 1 lipca 2022 roku – zastępcą komendanta powiatowego policji we Włodawie, nadzorował pion kryminalny. Wcześniej był naczelnikiem wydziału kryminalnego i wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu w Komendzie Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, a także zastępcą komendanta miejskiego policji w Zamościu. Jego policyjna kariera zakończyła się nagle, po incydencie z nocy z 15 na 16 stycznia.

„Honorowo odszedł w stan spoczynku”

Po imprezie towarzyskiej w jednym z lokali na zamojskiej

W mailach do redakcji tłumaczono, że był on dobrym funkcjonariuszem, a z powodu jednej, małej wpadki został publicznie zlinczowany

starówce, w której uczestniczył wraz z kolegami, pod wpływem alkoholu miał zdemolować drzwi do zamkniętej już innej restauracji - włoskiej, co zarejestrowały kamery monitoringu, a gdy już dotarł do hotelu, w którym miał wynajęty pokój, próbował wtargnąć do jednego z pokoi gości. Wezwano policję.

Wiadome stało się, że takie ekscesy nie ujdą G. na sucho. Pojawiały się jednak sprzeczne informacje. Jedni pisali, że na drugi dzień policjant sam odszedł na emeryturę, inni – że został w trybie natychmiastowym zwolniony ze służby.

Wątpliwości rozwiewa rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie, nadkomisarz Andrzej Fijołek:

– Po wydarzeniach, do których doszło w Zamościu i nagannym zachowaniu funkcjonariusza, jednego z oficerów lubelskiego garnizonu policji, natychmiast podjęliśmy swoje działania. Na miejsce zostali skierowani policjanci z Wydziału Kontroli KWP w Lublinie oraz Biura Spraw

Wewnętrznych Policji. Zebrane w sprawie materiały zostały przekazane do Prokuratury Rejonowej w Zamościu. Swoim zachowaniem funkcjonariusz pozbawił się stanowiska i służby w policji. Następnego dnia po incydencie złożył raport o odejściu ze służby.

Tak więc Dariusz G. nie został zwolniony, tylko sam „się zwolnił” – z dniem 17 stycznia przeszedł na emeryturę. W mediach społecznościowych spekulowano, że dzięki temu będzie miał normalną, policyjną emeryturę, a gdyby został zwolniony dyscyplinarnie – to jej by nie miał.

– To nieprawda. Funkcjonariusz musiałby popełnić jakieś poważne przestępstwo skarbowe albo uczestniczyć w zorganizowanej grupie przestępczej, żeby stracić prawa emerytalne – zapewnia rzecznik KWP Andrzej Fijołek.

Stanęli w obronie kolegi

Wkrótce po naszej publikacji na ten temat otrzymaliśmy na adres redakcji kilka maili bro-

niących policjanta z Białej Podlaskiej. Tłumaczono w nich, że był on dobrym funkcjonariuszem, a z powodu jednej, małej wpadki został publicznie zlinczowany – na co zdecydowanie nie zasłużył, patrząc na przebieg jego kariery zawodowej.

Jeden z listów napisał Ryszard Modelewski, były biały policjant z 24-letni stażem pracy (19 lat w pionie kryminalnym), starszy aspirant sztabowy, wielokrotnie nagradzany i odznaczany za zasługi, współautor książki „Odwet gliny. W imię sprawiedliwości”.

– Jako były przełożony młodszego inspektora Dariusza G. z okresu, kiedy uczył się on bycia policjantem w kierowanym przeze mnie wydziale kryminalnym, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że był solidnym i wrażliwym gliną. Był i jest jednocześnie przyzwoitym człowiekiem w ogóle. Opisywany w mediach incydent, jaki się wydarzył z jego udziałem w Zamościu, przeczy jego osobowości. Tworzona narracja, urastająca do rozmiarów afery, jest zdecydowanie nieuzasadniona. Nie popełnił czynu zabronionego, więc nie należy odsądzać go od czci i wiary tylko dlatego, że będąc zastępcą

komendanta powiatowego policji, trochę nie tak, jak trzeba, zachował się po spożyciu alkoholu. Też jest człowiekiem. Później zachował się przyzwoicie jak mało kto. Nie było podstaw do jego zwolnienia ze służby, a jednak honorowo odszedł w stan spoczynku, czyli na emeryturę. W mojej ocenie, ze względu na młody jeszcze jego wiek oraz doświadczenie, powinien pozostać w służbie, uczyć dobrych zasad młodszych – napisał Modelewski do „Podlasianina”.

„Był prawdziwym stróżem prawa”

Karię zawodową Dariusz G. rozpoczął jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, głównie w wydziale kryminalnym i przez wiele lat w pionie operacyjnym. Czyli tam, gdzie niewiele się nadaje, ze względu na trudną specyfikę tej roboty. Szczególnie że w tamtym czasie mieliśmy w kraju do czynienia z brutalną przestępczością: napady rabunkowe, zabójstwa były codziennością. Wtedy prawo stanowiły zorganizowane grupy przestępcze, kierowane między innymi przez obecnie skruszonego gangstera „Masę”, „Słowika” itp.

– Tego samego bandytę „Słowika”, który napadał z bronią na tiry na tzw. policjanta, tego, który został ułaskawiony przez ówczesnego Prezydenta RP, tego, który załatwił sobie dwukrotnie wizytę u papieża i tego, który mógł załatwić sobie ślub w Nazarecie – dodaje Modelewski. – Takie były czasy, ale Darek G. miał odwagę walczyć z tą brutalną przestępczością. Często kosztem rodziny. Trzeba było naprawdę być odpornym na różne pokusy od wpływowym przestępców w białych kołnierzykach. Pamiętam czas, gdy był jeszcze bardzo młody, jeździł z mną i kolegami na zasadzki, na akcje wobec niebezpiecznych bandytów czy nieobliczalnych złodziei. To on bardzo przyczynił się do wykrycia po wielu latach rosyjskojęzycznego bandyty za zabójstwo z broni palnej w Terespolu niewinnej kobiety w jej domu. Wiele razy jeździł na Białoruś w celu wykonania wielu czynności operacyjnych i procesowych. Bez względu na zajmowane w swojej karierze zawodowej stanowiska, nigdy nie był tzw. urzędnikiem, zawsze z ludźmi. Był prawdziwym stróżem prawa.

Jacek Korwin

Podlasianin

„Mata” znowu zagrał. Strzelał gole w Lubartowie i Ostrowie Lubelskim

Michał „Mata” Matczak pokochał Tajfun Ostrów Lubelski i z wzajemnością!

Polski raper, twórca tekstów i założycie grupy muzycznej Gombao33 wraz z kolegami z zespołu Jointstrów wywalczył tytuł najlepszej drużyny podczas Halowego Turnieju o puchar burmistrza Ostrowa Lubelskiego, który odbył się w minioną sobotę. Niespełna 23-letni ulubieniec setek tysięcy młodych osób nie tylko dobrze radził sobie na parkiecie, ale dołożył cztery trafienia. Jego ekipa zajęła wysokie miejsce. W drużynie wystąpili jego koledzy: Tadeusz „Tadeo” Stanisławski oraz Michał „Szczechu” Szczechowicz - członkowie grypy Gombao33.

W niedzielę na boisku w Lubartowie zespół Tajfunu Ostrów Lubelski przygotowujący się do rozgrywek w Klasie B rozegrał pierwszy mecz kontrolny przed rundą rewanżową. Rywalem był



W połowie grudnia ekipa uczestniczyła w spotkaniu mikołajkowym. „Mata” przebrał się za elfa i wraz ze Świętym Mikołajem, którym był „Mario” rozdawali prezenty firmy Adidas. Do zawodników trafiły nowe korki, torby, koszulki, getry, piłki

zespół KS Sinko Energy. Nasi zremisowali 3:3 z przedstawicielem Klasy A w okręgu chełmskim. „Mata” przebywał na boisku od pierwszej do ostatniej minuty. Co więcej, zdobył gola na 1:0.

– Michał podszedł do rzutu karnego i pewnie strzelił z jedenastu metrów. Później miał jeszcze jedną doskonałą okazję, ale bramkarz przeciwników stanął na wysokości zadania. Początkowo



„Mata” debiutował w Tajfunie w starciu z KS-em Ciecierzyn. Jego ekipa wygrała 3:1, a on zdobył gola z rzutu karnego. Dla niespełna 23-letniego rapera wystarczyło zaledwie kilkadziesiąt sekund po pojawieniu się na boisku, by pokonać bramkarza rywali

grał jako napastnik, a w końcówce przeszedł do środka pomocy. Wiadac, że ma dryg do prowadzenia gry – mówi Damian Maleszyk.

Grający prezes Tajfunu podkreśla, iż Michał „Mata” Mat-

czak dobrze czuje się w szeregach ekipy. – Rozegrał kilka spotkań. Za każdym razem nasze mecze cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców miejscowości, gdzie

graliśmy. Sam fakt, iż w sobotę grał z nami w hali, a dzień później w sparingu pokazuje, że zależy mu na rozwoju drużyny – dodaje.

W połowie grudnia ekipa uczestniczyła w spotkaniu mikołajkowym. „Mata” przebrał się za elfa i wraz ze Świętym Mikołajem, którym był „Mario” rozdawali prezenty firmy Adidas. Do zawodników trafiły nowe korki, torby, koszulki, getry, piłki. – Cieszymy się, że jest z nami. Solidnie przygotowuje się do rozgrywek wiosennych. Wierzymy, że w rewanżach pomoże nam w osiągnięciu lepszego miejsca niż na półmetku rozgrywek.

**Tajfun Ostrów Lubelski -
KS Sinko Energy Bezek
3:3 (1:1)**

Bramki: Matczak, Czarnecki, Bliźniuk.

mp
REG

Walentynki we Wspólnocie



Mirosławie,
niech Walentynki będą jednym z wielu dni,
które wspólnie spędzamy
i jednym z wielu jakie jeszcze są przed nami ♥
Kocham Cię ♥
Monika

Droga Mieciu!
W dzień zakochanych w Walentynki ślę życzenia dla pięknej blondynki bo jak wszyscy wiecie Miecia jest najpiękniejsza w powiecie. Gdyby udział w konkursie piękności brała z pewnością by go wygrała. Życzę Ci Mieciu tyle spokoju ile potrzebujesz, tyle szczęścia abyś nie oszalała z nadmiaru. Miłości ponad wszystko. Byś nigdy nie zaznała goryczy, a na końcu najważniejsze zdrowia, zdrowia przede wszystkim.
życzy Walenty

♥ ♥ ♥
W dniu Świętego Walentego
życzę Ci kochany wszystkiego dobrego.
Aby w tym dniu wspaniałym,
myśli o mnie Cię nie opuszczały.
Żebyś pamiętała że jestem,
z Tobą duszą i całym sercem.
Dla Grzegorza Sz. z Puław życzy Monika K.

♥ ♥ ♥
Dla Pani Barbary Augustyniak
z Ryżek
W dniu tak pięknym i wspaniałym,
życzę Pani sercem całym,
Zdrówka, Szczęścia, Pomyślności
100 lat życia i radości...
Pani Basiu...
Dziękuję za POMOC!!!!

♥ ♥ ♥
Choć nasze spojrzenia tylko chwilę trwały, to spodobałaś mi się cała.
Wszystko Twoje miłe jest, każde słowo, każdy gest. Za ten wiersz nie gniewaj się, bo naprawdę kocham Cię. Masz życzenia z serca mego,
bo dziś dzień Świętego Walentego!
Dla Jacka Jola

♥ ♥ ♥
Poznałam Cię przypadkiem, spojrzałam Ci w oczy. Już wtedy wiedziałam, że nic nas nie rozłączy. Serce przepęliło się miłości płomieniem, teraz jest to cudownym wspomnieniem. Jesteśmy razem wspaniale 10 lat i będziemy razem, aż się skończy świat
jesteś najpiękniejszym co mnie w życiu spotkało.
Kocham Cię, Twoja Iza

Zosi Ryszkowskiej z okazji 70. urodzin



Życzymy Ci radości na co dzień ukrytej
w drobnych rzeczach,
pomocnych ludzi dookoła siebie, którzy
zawsze będą nieść pomoc,
niezapomnianych wrażeń i cudownych
wspomnień, nie tylko dziś, ale w każdym dniu.
Przede wszystkim jednak życzymy Ci,
byś zawsze mogła powiedzieć, że jesteś
szczęśliwa.
Dzieci i wnuki

Poród w wodzie m.in. sprzyja obniżeniu stresu i ciśnienia krwi u matki, łatwiej jej też zmieniać pozycję

W Lubartowie można rodzić w wodzie. Przy muzyce i olejkach eterycznych

Na tę wiadomość pacjentki szpitala w Lubartowie czekały od dawna. W SPZOZ-ie możliwe są już porody w wodzie. - Dziecko rodzi się wprost do wody, a następnie zostaje podane mamie - objaśnia rzeczniczka szpitala.

Wprost do wody

Od kilku tygodni w lubartowskim szpitalu kobiety mogą rodzić w wodzie. SPZOZ zakupił do tego celu specjalną wannę.

- Decydując się na poród w wodzie kobieta spędza czas w wannie porodowej przed narodzeniem malucha i po nim. Wszelkie czynności



Pacjentki w trakcie porodu mogą słuchać dowolnej muzyki, odtwarzanej za pomocą głośników bluetooth w sali porodowej. Mają też do dyspozycji aromaterapię, a jako środek uśmierzający ból stosowany jest gaz entonox

medyczne wykonywane są pod wodą. Dziecko rodzi się wprost do wody, a następnie zostaje podane mamie. W porodzie może uczestniczyć osoba towarzysząca, która wspomaga kobietę w wchodzeniu i wychodzeniu z wanny, a także w przyjęciu dogodnej

pozycji porodowej. Stan dziecka podczas porodu położna może monitorować z użyciem sprzętu przeznaczonego do pracy pod wodą - informuje Wioleta Wojciechowska. - W województwie lubelskim niewiele szpitali realizuje tego typu porody - zastrzega.

lek. med. Radosław Mazurek,

kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego

- Woda znacząco złagodziła dolegliwości bólowe pacjentek, zadziałała relaksująco i odprężająco

Muzyka i olejki eteryczne

Pacjentki w trakcie porodu mogą słuchać dowolnej muzyki, odtwarzanej za pomocą głośników bluetooth w sali porodowej. Mają też do dyspozycji aromaterapię, a jako środek uśmierzający ból stosowany jest gaz entonox.

- Porody w wodzie były długo wyczekiwane przez rodzące nowościami - zaznacza lek. med. Radosław Mazurek, kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. - Z relacji kobiet, które już miały okazję skorzystać z wanny, wiemy, że woda znacząco złagodziła ich dolegliwości bólowe, zadziałała relaksująco i odprężająco w tym

jakże ważnym dla każdej kobiety momencie. Mamy nadzieję, że dzięki temu rodzące będą wspominać swój poród jako niezwykle doświadczenie - dodaje.

Poród w wodzie m.in. sprzyja obniżeniu stresu i ciśnienia krwi u matki, łatwiej jej też zmieniać pozycję. Poród w wodzie sprawia, że dziecko przeżywa znacznie mniejszy szok po przyjsciu na świat, woda także m.in. zmniejsza ryzyko wystąpienia infekcji u dziecka.

Oddział jak nowy

Oddział Położniczy i Neonatologiczny niespełna cztery lata temu przeszedł generalny

remont, inwestycję sfinansowała Fundacja Polsat. Sale pacjentek są jedno, dwu lub trzyosobowe, matki mają zapewniony stały kontakt z dziećmi. Podczas porodów kobietom mogą towarzyszyć partnerzy. Szpital promuje kangurowanie, czyli kontakt skóra do skóry rodzica z dzieckiem w pierwszych chwilach życia noworodka.

W 2020 roku szpital przystąpił do Programu Koordynowanej Opieki Nad Kobiętą Ciężarną.

- Program ten jest w pełni zorganizowanym i kompleksowym świadczeniem, które otacza opieką matkę i dziecko od momentu potwierdzenia ciąży lub zgłoszenia się pacjentki do placówki, do czasu ukończenia przez dziecko pierwszych sześciu tygodni życia - podkreśla rzeczniczka szpitala.

Dominik Smagała

Chachłacki, prosta mowa po swojemu - czy grozi nam wymarcie dawnego języka Południowego Podlasia

Męczennicy z Pratulina w domu nie mówili po polsku

Kiedyś był to oficjalny język Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dzisiaj posługuje się nim tylko wąskie grono starszych osób, przeważnie z niewielkich ośrodków. Łukasz Banaszczyk, badacz i popularyzator dawnego języka podlaskiego, próbuje zapisywać i opisywać język, którym kiedyś mówiło większość naszych przodków. Choć nie wszyscy mają tego świadomość i się do tego przyznają. Com ne po-swojemu? - Dlaczego nie po swojemu? - pyta Banaszczyk.



Podlascy unicy w domu mówili na ogół „prostą mową”, polskiego używali tylko w kontaktach z dworem, urzędem albo katolickim księdzem. Paradoksalnie to ucisk i prześladowania popchnęły ich w kierunku czysto polskiej kultury i języka



Łukasz Banaszczyk
(w słowiańskim zapisie:
Łukaś Banaščuk)

jest absolwentem anglistyki, z pasji badaczem i popularyzatorem języków słowiańskich, z zawodu przedsiębiorcą. Pochodzi z Paszenek, mieszka w Białej Podlaskiej. W domu do dzieci mówi „po swojemu”. Prowadzi stronę Podlaskie hovorki (South Podlasie Edition) (<https://podlashe.blogspot.com/>) oraz profil na instagramie, na którym umieszcza m.in. krótkie filmy poświęcone „prostej mowie”.

■ Łukasz, pojęcie „język chachłacki” bywa nacechowane pewnym lekceważeniem, ustawiane w opozycji do słowiańskich języków „wysokich”, bardziej wyrafinowanych takich, jak polski czy ukraiński...

Przez samych użytkowników był nazywany różnie: *po swojemu*, *po naszymu*, *po prostu*, *po ruski*. Ja korzystam z nazwy *język podlaski*, jako że jest ona najłatwiejsza do odczytania dla mieszkańców innych regionów. Chachłami Moskale nazywali Ukraińców i często to określenie wiązało się z przypisaniem użytkownikowi języka ukraińskiej narodowości.

■ Niesłusznie? Jak to się ma do lubelsko - podlasko - nadbużańskich zawiązków narodowościowych?

Żyjemy tu na między rozdzielającej dwie cywilizacje, w miejscu historycznego podziału wpływów między cywilizację wschodnią - bizantyjską oraz zachodnią - łacińską. Rodzi to co prawda pewne trudności, takie, jak niejasna identyfikacja narodowościowa, czy różnice religijne; pełno na Południowym Podlasiu miejsc zasiedlonych w przeszłości zarówno przez katolików, prawosławnych, jak i Tatarów czy Żydów. Nie wiele osób dziś pamięta, ale tereny bliżej Lublina, aż po Ziemię Parczewską, zdominowane były przez kalwinistów. Nasi przodkowie żyli na Podlasiu - tę nazwę wielu niesłusznie wiąże z lasami. Podlasze (Podlasie) to teren *pud Lachami*, znaczy teren Wielkiego Księstwa Litewskiego znajdujący się na granicy z Koroną, czyli Lachami (Polakami).

■ I nas najbardziej interesuje ten wątek słowiański...

Językiem urzędowym Wielkiego Księstwa był do 1696 roku wschodniosłowiański język ruski (dziś nazywany staroruskim), nie jest to język nawet w przybliżeniu tożsamy z potocznym znaczeniem słowa „ruski”, czyli językiem rosyjskim. Po 1696 roku językiem urzędowym stał się język polski, choć szeroko wykorzystywano również łacinę oraz dialekty litewskie. Co stało się z językiem dość naturalnym dla ludności zamieszkującej zachodnią część dużego państwa, jakim było Księstwo Litewskie? Czy zniknął on z dnia na dzień? Czy mieszkańcy zaczęli od razu komunikować się w języku polskim? Oczywiście, że nie! Język (staro)ruski przetrwał w chłopskich chatkach podlaskich unitów w dobrej kondycji aż do końca XIX wieku, kiedy nowożytny nacjonalizm przecięty niemal każdą dziedzinę życia, nie ominął również języka i wyznania.

■ No ale przecież unicy, sam na kazaniach słyszałem, bronili nie tylko wiary, ale i polskości...

To trochę później... Ale to dopiero pod wpływem represji caratu i siłowych prób narzucenia konwersji na prawosławie, kształtowała się stopniowo polska tożsamość narodowa. Jest to proces dość skomplikowany i niejednorodny, na który wpływ miało bardzo wiele czynników, nie ma jednak wątpliwości, że męczennicy z Pratulina komunikowali się na co dzień *po swojemu*, czyli we wschodniosłowiańskiej gwarze Południowego Podlasia.

■ Czy dziś jeszcze mówi się „po podlasku”?

Nieliczne osoby, głównie prawosławne (choć nie tylko), potrafią jeszcze swobodnie rozmawiać *po swojemu* i często robią to niechętnie, nosząc w sobie dawną obawę o wysmianie lub nazwanie chachłem, czy Ukraińcem. Nieco żywszą społeczność posługującą się wciąż językiem podlaskim stanowią mieszkańcy okolic Bielska Podlaskiego czy Hajnówki, gdzie wciąż korzysta się z mowy przodków, ale jest to w przeważającej części ludność identyfikująca się jako Białorusini i prawosławni. Podlasie za Bugiem (patrząc z naszej południowej strony) wciąż ma szansę zaważać o przetrwanie języka w jego żywej formie. Na Południu, patrząc realistycznie, mamy ostatnie lata na nagrywanie żyjących jeszcze użytkowników chcących rozmawiać i przedstawianie szerszemu gronu zapomnianej historii terenów, z których pochodzą, a o której często nie mają zielonego pojęcia. Na Południowym Podlasiu jest to mowa w wielu miejscach już zapomniana, w innych żywa w opowieściach i wspomnieniach, pojedynczych frazach. W nielicznych ostojach dożywa swych ostatnich dni.

■ Czy podejmuje się jakieś próby uporządkowania języka, pisowni, gramatyki, określenia zasad i granic?

Niestety na naszych południowych terenach nie podejmuje się takich prób. W okolicach Bielska Podlaskiego, gdzie język podlaski jest żywszy niż u nas, poja-

wiają się tytuły *po swojemu* i są zapisane dość spójnie. Sama kwestia alfabetu budzi kontrowersje. Cyrylica czy łacinka? Obydwie formy zapisu mają swoje wady oraz zalety, ja sam korzystam z zapisu łacińskiego, który uważam za bardziej czytelny i łatwiejszy w odbiorze w Polsce. Sam fakt konieczności przyzwyczajenia czytelnika do obcowania z ginącym językiem wydaje się wystarczającym wyzwaniem, przyzwyczajanie potencjalnie zainteresowanych do innego systemu zapisu wydaje się misją samobójczą. Ja ze swojej strony, dokładam starań, by do tej literackiej wersji języka dostarczyć słów i fraz używanych w naszych terenach, na Południowym Podlasiu.

■ Problem jest chyba też z wielością wersji. Z jednej strony Wisznic mówi się nieco inaczej niż z drugiej...

Często słyszy się w terenie, że „co wiesz, to trochę inna mowa” i jest to prawda. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że język w naturalnym środowisku nie wygląda tak, jak obecne języki wystandaryzowane w kuźniach zwanych szkołą, prasą, literaturą czy filmem. Język niepoddany zabiegom „cywilizowania” w celu osiągnięcia spójnej wersji na większym terenie zachowuje się tak dziko, jak tylko to możliwe. Mieszkańcy wsi zamknięci w swoim mikrokosmosie obejmującym często niewiele poza własną parafię nie dbali o poprawność językową, stąd mnogość wariantów oraz słowa i frazy przejmowane od sąsiadujących grup etnicznych.

A jak to brzmi w oryginale? Fragment z prowadzonego przez Łukasza bloga:

A teperka my - Puvdonne Pudlašhuki. To jak raz ne tak tiażko roztłumačyć. Ja ličusie Poliakiem, jak i moi baťky, diedy i nawet pradiedy. Ale raniej ne vsie tak było. Tut żyli pered vsiem rusiny wsiakohogo rodu, z kotorych čast dis ličytsie Biełorusami, čast Ukraincami, a ostavsy Polakami. (Prypominaju, što če w miežywojnju ne vse w našom regionie umieli skazaty pro svoju nacionalnost' - my tutejšy kazali). Disiaka čut' ciażko zauvažyć u nas hordost z dowhoi i bohatoi historyji našoho regionu, a dumaju sebe, što dobre było by prypomnyć sebe jak razny jazyki, religiji i etničny tojestnosti perenikalie tvoriaščy bohactwo toho terenu. Choću pokazaty swoim zemlukom, što to ne stydno, što ony to že mohut i byty Pudlašukom - toje zvyčyt dumnie.

Gdzie możemy spotkać pozostałości po języku naszych przodków? Istnieje kilka zasadniczych punktów:

- **Nazwiska:** wiele nazwisk utworzonych od imienia ojca jest taką pozostałością. Hryciuk, Gryciuk - syn Hrycia, Chalimoniuk, Chilimoniuk i inne warianty - syn Chalimona, Tymoszuk - syn Timofieja, Misiejuk - syn Misieja. Są też imiona jak Hurko, Hryczko / Gryczko, czy moje nazwisko Banaszczyk posiadające inne pochodzenie, ale również jednoznacznie wskazujące wschodnie pochodzenie.

- **Toponimia,** czyli nazwy miejsc, dróg, lasów, pól i innych charakterystycznych punktów na mapie. W moich rodzimych stronach są to np.: mazyrki, zadnie, skorodne, smuga etc.

- **Powiedzenia i nazwy pojedynczych rzeczy lub czynności.** Pewne frazy mogą być dla nas naturalne, ale pochodzą one właśnie z języka podlaskiego (choć pewnie nie wszystkie będą znane)

Vy oboje raboje! - odpowiednik „przyganiał kocioł garnkowi”, innymi słowy: jesteście siebie wari!

Redlić - od redlity / redliti, obsypywać ziemią rośliny uprawne

Wyszki - niegdyś strop znajdujący się nad oborą lub innym budynkiem gospodarczym

Hykawka - czkawka

Korobka - pleciony kosz, często z drewnianym dnem. Korobki występowały w różnych rozmiarach, te podręczne często używane były do przenoszenia zboża.

■ Ile osób posługuje się podlaskimi gwarami? Jaki jest przekrój społeczny?

Wciąż czekamy na wyniki ostatniego spisu powszechnego, który rzuci nowe światło na kondycję środowisk posługujących się tymi gwarami. Jeszcze niedawno mówiliśmy o około 50 tysiącach, obecnie szacuje się tę liczbę na raczej 30 tysięcy, ale jest to liczba wciąż malejąca. Językiem podlaskim posługują się dziś głównie osoby star-

sze, często w bardzo podeszłym wieku. Jest on domeną ludności wyznania prawosławnego, na północy często identyfikującej się z narodowością białoruską lub ukraińską. Obecnie zauważam niezbyt silny ruch wśród ludzi zdecydowanie młodszych (do których sam się zaliczam), który podejmuje wysiłki, by nie pozwolić na całkowity zanik i zapomnienie języka przodków.

Zbigniew Smółko
REG

Rostworowscy z Milejowa i Jaszczowa: Kto nie chciał gospodarzyć, szedł do Sejmu. Albo zostawał zakonnikiem! (cz. V)

Ojca Piotra Rostworowskiego ziemskie i niebiańskie przygody

Syn zamożnej ziemiańskiej rodziny z Milejowa i Łaszczowa koło Łęcznej porzucił studia i wstąpił do benedyktynów. Był pierwszym polskim opatem wskrzeszonego przed wojną słynnego opactwa w Tyńcu. Mimo statusu skromnego mnicha przez wszystkich uważany był za jedną z najważniejszych postaci polskiego Kościoła. I nagle znalazł się w komunistycznym więzieniu z kryminalnym wyrokiem.

Niektórzy wrócili mu pałac biskupów krakowskich na Franciszkańskiej, a on znalazł się w kryminalu na Montelupich. Potem zwiedził jeszcze kilka podobnych instytucji w całej Polsce.

Na straży czeskiego małżeństwa

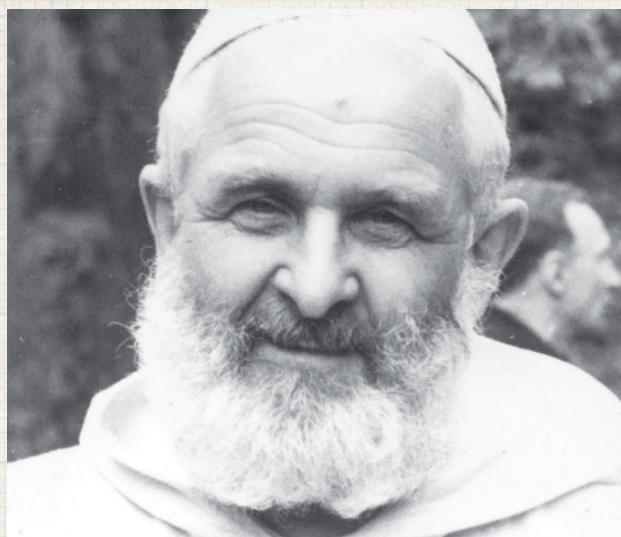
Ojciec Piotr zaangażował się w dość skomplikowaną sprawę. Otóż ratunku u niego szukały dwie Czeszki, mama i córka, których mąż uciekł do USA, a one chciały do niego dołączyć. Legalnie załatwić sprawy nie było sposobu, trzeba było złamać prawo. Ale przecież nikt nie może zabraniać sakramentalnym małżonkom wspólnego

życia. Więc ojciec Rostworowski obiecał pomoc. Przez trzy lata niemal ukrywano Czeszki u rozmaitych ludzi dobrej woli i układano plan przerzucenia ich drogą morską do Szwecji, gadano z rybakami, z oficerami marynarki handlowej. Kiedy wyglądało, że sprawa zmierza do finału, w kluczowym momencie wszystkich dopadła Służba Bezpieczeństwa. A że akurat stosunki komunistów z Kościołem były z innych powodów mocno nadwyrężone, to i wyrok zapadł surowy.

Jezuita by się jakoś od tej misji wymigał, dominikanin by to pewnie zrobił sprytniej, poczciwy benedyktyn skończył w kryminalu.

Więzienne apostołstwo

Mimo amnestii, łącznie z okresem tymczasowego aresztowania, ojciec Piotr przesiedział dwa lata. Był wielkim wsparciem dla więźniów. Mszę odprawiał ukradkiem. Wtajemniczeni wiedzieli, że trzeba podsyłać mu w paczkach ciasto z rodzynekami. Wydłubywał je, zalewał wodą i miał już wino, którego mógł używać do Eucharystii. Po wyjściu pierwsze kroki skierował do... redakcji Trybuny Ludu, bo to była jedyna gazeta, jaką mógł czytać, więc czuł się zobowiązany, żeby słowo zamienić. Po-



Ojciec Piotr Rosworowski już w habitcie kamedulskim. Zainteresowanym bliższym zapoznaję się z biografią jednej z najciekawszych postaci polskiego Kościoła w XX wieku polecam książkę p. Marzeny Florkiewicz „Ojciec Piotr. Benedyktyn - kameduła - rekluz”

Zmiana przynależności zakonnej oznacza też m.in. zmianę sposobu podpisywania się: zakonnicy po nazwisku zwykle dodają skrót nazwy zakonu: dominikanie OP (Zakon Kaznodziejski Ordo Praedicatorum), jezuici SJ (Towarzystwo Jezusowe Societas Jesu). „Rejestracja” benedyktynów to OSB (Zakon Świętego Benedykta, Ordo Sancti Benedicti) zaś kamedułowicie do nazwiska dodają EC Eremitae Camaldulenses

tem poszedł do biura Związku Młodzieży Socjalistycznej, żeby ponamawiać do opieki nad młodocianymi więźniami.

A biedne Czeszki też swoje odsiedziały, jakimś cudem w końcu dotarły do wymarzonej Ameryki, ale mąż i ojciec już nie żył...

Jak benedyktyn został kamedułą

Po wyjściu z więzienia ojciec Piotr był w dość trudnej sytuacji. Mimo najczystszych intencji w gruncie rzeczy niewąsko narozrabiał... Komunistyczna propaganda miała używanie, wyroki dostało też kilka innych

osób. Niby nikt nie miał do niego większych pretensji, aliści...

W tej sytuacji propozycja, którą otrzymał, była wręcz idealnym rozwiązaniem. Owoż problemy personalne przeżywał akurat - świetnie widoczny zresztą z Tyńca... - klasztor kamedułów na krakowskich Bielanach. Powołań było coraz mniej, atmosfera modlitewna nieco „siadała”, brakowało wyraźnego lidera. Ktoś przypomniał sobie wobec tego, że Rostworowski marzył o życiu bardziej kontemplacyjnym, kiedyś wszak o mało nie wstąpił do kartuzów! Dawny przeor benedyktynów otrzymał więc misję przeniesienia się z Tyńca na Bielany.

W sumie co może być łatwiejszego niż zarządzanie klasztor-em, w którym każdy mnich żyje oddzielnie, spotykają się ze sobą w zasadzie tylko na wspólnych modlitwach po łacinie i rozchodzą z powrotem do swoich eremów, rozmawiają tylko od święta? Otóż nic bardziej mylnego. Po pierwsze Rostworowski przez kilka pierwszych lat dalej był benedyktynem, chodził w czarnym habitcie, a to było dla kamedułów oznaką pewnej obcości i utrudniało budowanie zaufania. Po wtóre, w odróżnieniu od reszty braci prowadzących życie ściśle kontemplacyjne, Rostworowski wiecznie gdzieś musiał jechać: a to wizytować placówki

benedyktyńskie, a to do Bieniszewa w Wielkopolsce, gdzie był drugi klasztor kamedulski, a to głosić gdzieś rekolekcje, a to do jakiejś biblioteki, a to odwiedzić któreś ze swoich duchowych dzieci... Ale przez pozostałe dwa dni tygodnia był idealnym eremita! Trochę łatwiej zrobiło się w 1972 roku: jako przełożony odbył nowicjat (tak można!) i został regularnym kamedułą.

Misja udana, trzeba jechać dalej

Mimo że ojciec Piotr dość dalece odbiegał od standardu kamedulskiego przeora, jego misję na Bielanach należy ocenić jako skuteczną. Dla wielu klasztor na Srebrnej Górze stał się duchową przystanią, ośrodkiem życia religijnego, życie mnisze też zyskało na jakości. W 1983 r. Rostworowski otrzymał od najwyższych władz zakonnych kolejne polecenie: miał przenieść się do Noli we Włoszech (podobno Jan Paweł II, znajomy jeszcze z czasów, kiedy był księdzem w Krakowie i jeździł tądować duchowy akumulator do Tyńca, chciał go mieć przy sobie...), a potem do Ameryki Południowej z misją założenia tam placówki kamedulskiej. Jak na człowieka, który całe życie marzył o kontemplacji, dość oryginalny plan...

Zbigniew Smółko

Wśród „Królików z Ravensbruck” była mieszkanka Łukowa (cz. II)

Po wojnie świadczyła o niemieckich zbrodniach

Łukowskiej studentce farmacji, Jadwidze Dzido, w wyciętą ranę wszczepiono zarazki ropotwórcze. Przez kilka tygodni pozostawała w wysokiej gorączce, blizny i inwalidztwo zostały jej do śmierci. Po wojnie zeznała w procesie norymberskim.

Eksperymenty na Polkach w Ravensbruck prowadzone były do wiosny 1943 roku. Wtedy doszło do słynnego „buntu królików”. Więźniarki urządziły marsz, w którym zaprotestowały przeciw operacjom i zadeklarowały, że się nim nie poddadzą. Co zaskakujące, nie spotkały ich za to żadne represje. Niemcy dalej prowadzili swoje badania, ale ich ofiarami były od tej pory więźniarki chore umysłowo.

Potem, kiedy przymusowo zoperowano jeszcze pięć Polek, cały blok się zbuntował, jednak jedyną sankcją było zamknięcie wszystkich 500 kobiet w baraku na trzy dni. Kiedy pod koniec wojny było jasne, że lada chwila Ravensbruck zostanie wyzwolone, Niemcy planowali zabić wszystkich świadków, jednak solidarność więźniarek pozwoliła im przetrwać. Od 4 lutego kobiety były ukrywane w innych barakach, Niemcy też nie szukali ich zbyt skrupulatnie, nawet negocjowali przez pośredników podpisanie oświadczeń, że rany są wynikiem wypadków. Po prostu byli już świadomi, że za chwilę ich czyny zostaną ocenione. Okoliczności opisuje m.in. Wanda Półtawska w książce „I boję się spać...”, jedna z więźniarek, a potem wybitna teolog katolicka i lekarka, przyjaciółka Jana Pawła II: „...Kornańska



Jadwiga Dzido prezentuje sądowi blizny pozostałe po zbrodniczych zabiegach w Ravensbruck. Pochodząca z Suchowoli Łukowska farmaceutka do końca życia nie odzyskała pełni zdrowia

Dr Zofia Mączka, więźniarka przymusowo zatrudniona jako rentgenolog, najważniejszy świadek oskarżenia, zeznała m.in.:

...Najbardziej poszkodowana z ofiar zakażeń zarazkami ropotwórczymi (staphilococcus aureus) jest Jadwiga Dzido, po Marii Kuśmierczuk, druga z kolei męczennica, prawie równie bohaterka i wykazująca patos cierpienia i zrywów patryjotyzmu tak silne w majaczeniach gorączkowych, że nawet ci, pozbawieni uczuć ludzkich oprawcy, mieli niepewne miny...

Niemieccy „lekarze” próbowali tłumaczyć, że tak naprawdę ratowali poddanym eksperymentom kobietom życie - w innym wypadku byłyby rozstrzelane. Jest to nieprawda. Kilka zostało zamordowanych już w trakcie procedur, kilka innych zostało rozstrzelanych po ich zakończeniu (szczegóły procesu oprawców z Ravensbruck opisane są w książce „Doctors of Hell: The Horrific Account of Nazi Experiments on Humans” Vivien Spitz.)

(Zofia), Marcinia (Janina), Pietrzak (Basia), Janka Marczevska całe noce spędziły w kamerze bieliznianej, poukładane na półkach za stosami sukienek i bielizny. Leżały marznąc, bo przecież był luty i zimno dobrze dawało się we znaki. Te z najgorszymi nogami: Stenia (Łotocka), Bogna

(Bąbińska), Wojtko (Buraczynska), Jadzia (Kamińska), Dzido (Jadwiga), Piasecka Helena, Marczevska (Władysława) - wzięły ze sobą kołdry ukradzione z kamery, jedzenie, łopatę i... zakopały się pod blok. Br... było zimno i smrodliwie, kanalizacja od dawną »wysiadła«. - kobiety zała-

twiały się pod blok. Biegały tam spłoszone szczury, wielkie czarne, o gołych, śliskich ogonach. Łomot rzucanej ziemi...- nagle Wojtko, mocna, dzielna dziewczyna wyrwała Steńce łopatę i krzyknęła histerycznie, głośno: - Przestań!... - po czym wybuchnęła płaczem. Po chwili uspokoiła się i tonem usprawiedliwienia dodała: - Zupełnie mi się wydawało, że mnie zakopują żywcem w grobie. - Siedem dni i siedem nocy przeżyły tam, w tej zimnej i mokrej dziurze”.

Jadwiga po wyzwoleniu powróciła do Łukowa. Dowiedziała się, że matka zginęła w bombardowaniu. Aptekarz Nowiński zmarł w Auschwitz. Dokończyła w Warszawie studia farmaceutyczne i tam wyszła za mąż za przedwojennego jeszcze oficera Ludwika Hassa. Zmarła w Warszawie w 1985 roku.

Zbigniew Smółko

Nowy wóz MOPS dla Ukraińców i przewozu osób niepełnosprawnych

BIAŁA PODLASKA:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dostał do dyspozycji vana do przewozu osób z niepełnosprawnościami oraz dla uchodźców z Ukrainy.

W ubiegłym tygodniu miało miejsce oficjalne przekazanie vana. Samochód ma wyciętą podłogę i rozkładaną rampę. To auto uniwersalne, rampę można złożyć, a przestrzeń wykorzystać do przewozu innych ładunków.

Samochód będzie służył dla osób z niepełnosprawnościami, a także na potrzeby osób z Ukrainy, którzy znajdują się w mieście. Sfinansował go klub Rotary w Białej Podlaskiej w kwocie 60 tys. zł, przy wsparciu Urzędu Miasta (20 tys. zł).



Oficjalnie przekazano vana do przewozu osób z niepełnosprawnościami oraz dla uchodźców z Ukrainy

- To nowe udogodnienie. To nie pierwsza i nie ostatnia działalność charytatywna klubu Rotary w Białej Podlaskiej, który wspiera przeróżne inicjatywy. Ma bardzo dobre relacje z klubami na całym świecie. I takie właśnie przyjacielskie wsparcie od przyjaciół ze Stanów Zjednoczonych bialscy rotarianie otrzymali i zdecydowali się przekazać bialskiemu

Auto sfinansował klub Rotary w Białej Podlaskiej w kwocie 60 tys. zł, przy wsparciu Urzędu Miasta (20 tys. zł)

środowisku - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Anna Skerczyńska z bialskiego klubu Rotary podkreśla: - Nie byłby możliwy zakup tego samochodu bez wsparcia naszych przyjaciół ze Stanów

Zjednoczonych, z Portland. To oni zorganizowali zbiórkę. Pomagamy sobie nawzajem i ta pomoc jest przez to bardziej intensywna.

Maciej Maciejuk

Mamy dwie wejściówki Ciągnie Jana Ptaszyna Wróblewskiego do Białej



Jan Ptaszyn Wróblewski wystąpił w 2017 r. podczas Międzynarodowego Jazz Festivalu w Białej Podlaskiej

Po raz kolejny Bialsko-podlaskie Stowarzyszenie Jazzowe zaprosiło na koncert nestora polskiego jazzu - Jana Ptaszyna Wróblewskiego z trzem Jarka Michaluka.

W niedzielę (19 lutego) o godz. 18 w Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II ul. Sidorska 95/97 w Białej Podlaskiej wspólnie zaprezentują kompozycje własne Jana Ptaszyna, Jarka Michaluka oraz Krzysztofa Komedy.

Jan Ptaszyn Wróblewski, legenda polskiego jazzu, wybitny saksofonista, kompozytor, aranżer, dyrygent, lider, pedagog, a także ceniony publicysta i dziennikarz muzyczny już kilkakrotnie gościł w Białej Podlaskiej na festiwalach i specjalnych koncertach pozyskując sporą gromadę fanów.

Twórca tria i bialskich festiwali Jarek Michaluk powiedział nam, że

jego współpraca z legendą polskiego jazzu, Janem Ptaszynem Wróblewskim sięga końca lat 90.

- Owocem wieloletniej współpracy z bialskim Jazz Trio pozostała płyta Jazz Trio & Jan Ptaszyn Wróblewski - podkreśla Jarek Michaluk. Obecnie w jego zespole zagrają czołowi polscy muzycy. Obok saksofonisty tenorowego Jana Ptaszyna Wróblewskiego wystąpią w JM Trio Jarek Michaluk - kontrabas, Piotr Wrombel - piano i Marcin Jahr - perkusja.

Bilety w cenie 60 zł są dostępne w przedsprzedaży w pizzerii Roma ul. Brzeska 1, tel. 344 44 20 oraz online na www.niezlasztuka.pl.

Pierwsze dwie osoby, które zadzwonią do nas we wtorek po godz. 9 na nr tel. 881-308-107 i odpowiedzą na pytanie, w jakiej audycji radiowej Jan Ptaszyn Wróblewski „zaraża” jazzem - otrzymają podwójne zaproszenie na imprezę.

(pim)

Partyjne kombinacje z odwoływaniem bezpartyjnego Radni KO chcą wspierać marszałka z PiS...

Grupa radnych z Koalicji Obywatelskiej skierowała wniosek do przewodniczącego bialskiej Rady Miasta o ponowne rozpatrzenie kolejnego wniosku marszałka województwa lubelskiego o zgodę rady na odwołanie dyrektora szpitala.

Pod koniec listopada wice-marszałek województwa Michał Mulawa wystąpił z pismem do przewodniczącego bialskiej rady wskazując, że przyczyną wniosku o odwołanie Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora jest utrata zaufania Zarządu Województwa Lubelskiego do szefa lecznicy, spowodowana znacznym pogorszeniem sytuacji finansowej szpitala. Wnosił o szybkie przeprowadzenie

głosowania nad zgodą na tę decyzję władz samorządu wojewódzkiego.

Pod koniec grudnia miejscy radni odmówili wyrażenia zgody na odwołanie radnego Adama Chodzińskiego z tego dyrektorskiego stanowiska, gdy przedstawił on swoje działania na wyprowadzenie szpitala ze strat - niewielkich, jak na wojewódzkę lecznicę.

Pod koniec stycznia przewodniczący rady Bogusław Broniewicz ujawnił podczas sesji, że otrzymał korespondencję od marszałka województwa wskazującego na opinię społecznej rady szpitala (zdominowanej przez działaczy i polityków PiS), która wyraziła zgodę na odwołanie Adama Chodzińskiego.

- Ten argument w żadnym wypadku nie jest dla nas wiążący. Na dzień dzisiejszy funkcjonuje nasza opinia o nieodwoływaniu - wyjaśnił przewodniczący. Dodał jednak, że grupa radnych czy klub, którzy popierają projekt

marszałka, mogą wnieść projekt o anulowaniu poprzedniej uchwały z końca grudnia.

W ubiegłą środę Bogusław Broniewicz poinformował nas, że pod koniec wyznaczonego terminu grupa radnych z KO złożyła projekt uchwały o wyrażeniu zgody Rady Miasta na odwołanie radnego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

- Jeśli podczas rozpatrywania porządku obrad na zwołanej w piątek (17 lutego) sesji zostanie zgłoszony ten projekt, będziemy go rozpatrywać - powiedział nam przewodniczący Broniewicz.

Od pewnego czasu radny Adam Chodziński jest bezpartyjny, chociaż działa w ramach klubu Zjednoczonej Prawicy (wcześniej był działaczem Porozumienia Jarosława Gowina). Marszałek województwa jest z PiS, a wspierają jego wniosek radni Koalicji Obywatelskiej.

Marek Pietrzela

Piątki na piątki. Bezpłatne korepetycje w Caritas

Bezpłatne korepetycje dla dzieci ze szkoły podstawowej to kolejna inicjatywa Centrum Wolontariatu w Białej Podlaskiej, które prowadzi Caritas Diecezji Siedleckiej. Korepetycje odbywają się w każdy piątek o godz. 16:00 w budynku przy ul. Warszawskiej 15.

- „Piątki na piątki” to nowy projekt, w ramach którego nasi wolontariusze pomagają dzieciom w nauce. Chcemy pomóc zarówno

uczniom polskim, jak i tym, którzy uciekli przed wojną z Ukrainy i znajdują się na naszym terenie. Potrzebujemy też wolontariuszy - im więcej chętnych rąk do pomocy, tym większej liczbie dzieci i młodzieży pomożemy - mówi Małgorzata Strzelec, pracownik Centrum Wolontariatu CDS w Białej Podlaskiej. I dodaje: - Jeśli potrzebujesz wsparcia, to po prostu do nas zadzwoń. Umówimy cię na korepetycje z konkretnego przedmiotu szkolnego, z którym masz trudności.

Chęć udziału w korepetycjach należy zgłaszać od poniedziałku do piątku:

- w godz. 10:00-15:00 pod nr. tel. 780-061-313 - kontakt w j. polskim,
- w godz. 14:00-18:00 pod nr. tel. 786-485-170 - kontakt w j. ukraińskim.

Centrum Wolontariatu zaprasza również osoby chętne do pomocy dzieciom, aby dołączyć do zespołu i zostać wolontariuszem wystarczy zadzwonić, spotkać się z pracownikiem Centrum Wolontariatu i podpisać porozumienie wolontariackie.

Kontakt: Caritas Diecezji Siedleckiej Centrum Wolontariatu w Białej Podlaskiej, ul. Warszawska 15, tel. 780-061-313, e-mail: wolontariatbp@caritas.pl.

Podlasiain

Artyści odjechali z darami dla Ukrainy

Miasto Terespol godnie spełniło rolę jednego z gospodarzy Międzynarodowego Festiwalu Kołęd Wschodniosłowiańskich. Po zakończeniu imprezy przekazało część zebranych darów dla Ukrainy artystom z Zespołu Wokalnego Centrum Kultury, Turystyki, Młodzieży i Sportu - Podhajce. Ten zespół pochodzi z gminy zaprzyjaźnionej z miastem Terespol z ukraińskiego rejonu łuckiego.

Jak poinformował terespolski Urząd Miasta, pozostałe rzeczy zostaną odebrane przez gminę Podhajce z Ukrainy na przełomie lutego i marca, a następnie zostaną przekazane potrzebującym.

Terespolscy urzędnicy podziękowali wszystkim mieszkańcom i darczyńcom za otwarte serca i przekazaną pomoc.

(pim)

CO, GDZIE, KIEDY?

LUTY 14 wtorek
14 lutego, wtorek
Walentynki w świetlicach GOK Miedzyrzec Podlaski.

LUTY 16 czwartek
16 lutego, czwartek, godz. 16:00
Dzień Pączka w Żabcach, świetlica w Żabcach.

Radosław Grabowski

Podlasie na remis z liderem. Renkowski: Cieszy progres

Gracze z Białej Podlaskiej zremisowali 1:1 z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, czyli liderem III ligi w grupie I.

Prowadzenie niedługo po zmianie stron dał Krzysztof Salak, którzy po przyjęciu piłki uderzył z woleja. Dośrodkowywał Marcin Pigiel, zaś piłkę zgrał Dawid Nojszewski. Miejscowi wyrównali tuż przed końcem za sprawą Michała Strzełkowskiego.

- Cieszy to, że notujemy progres w każdej fazie gry. Te dwa miesiące to kluczowy okres w tym sezonie i jeśli będziemy dalej pracowali na takich obrotach, jak dotąd to jestem spokojny o dobre wyniki w rundzie wiosennej. W meczu z Pogonią było wiele momentów, w których bardzo dobra ekipa przeciwników nie mogła wyjść spod naszego pressingu. Wciąż brakuje nam jeszcze czasami decyzyjności w ataku szybkim po odbiorze piłki pod polem karnym - mówi Artur Renkowski.



Jedyną trafienie dla białczan zaliczył Krzysztof Salak, który trafił po akcji Marcina Pigiel i strąceniu piłki przez Dawida Nojszewskiego

Szkoleniowiec przyznaje, że dopiero w końcówce spotkania ekipa gorzej wyglądała w wychodzeniu spod wysokiej obrony rywali. - Przez to zaliczyliśmy kilka strat, jednak ogółem wzrosła nasza kultura gry i zachowania w ataku. Szkoda straconej bramki w ostatnim minutach, bo lawinowo byliśmy spóźnieni w decyzjach o wyjściu lub asekuracji, jednak to nie zmienia pozytywnego całokształtu występu całej drużyny - dodaje.

Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Podlasie Biała Podlaska
1:1 (0:0)

Bramki: Strzałkowski 88' - Salak 53'.
Podlasie: Misztal - Nojszewski, Arak, Kot, Salak, Pigiel, Podstolak, Bahonko, Balicki, Lepiarz, Niewiarowski. Ponadto grali: Chyła, Koryciński, Kurowski, Kosieradzki, Wnuk.

Najcięższa praca
Mecz z Pogonią był miłym przerwaniem dla podopiecznych Renkowskiego. - W minionym tygodniu mieliśmy siedem jednostek treningowych. Teraz będzie podobnie. Dynamika działań na boisku jest mniejsza, może to trochę odbijać się na jakości gry, ale tak musi być. Bierzymy to pod uwagę. Po sparingu z Turem będziemy schodzić z objętości zajęciowej oraz z intensywności - mówi szkoleniowiec.

Przyjedzie Tur
W sobotę o godz. 13:30 gracze Podlasia zmierzą się na własnym boisku. Przeciwnikiem będzie Tur Bielsk Podlaski.

Brian po operacji
W zespole Podlasia zabraknie Briana Galacha. Jego wypożyczenie z Wisły Płock zostało skrócone. Brian przeszedł zabieg kolana, który uniemożliwia mu grę w nadchodzącej rundzie wiosennej. 21-latek w rundzie jesiennej zanotował 16

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

1:0 Legia Warszawa

0:1 Avia Świdnik

4:0 Huragan Międzyz. Podl.

1:1 Pogoń Grodzisk Maz.

18.02., Tur Bielsk Podl.

występów (974 minuty) w III lidze, w których zdobył dwie bramki i zaliczył dwie asysty. - Bardzo mi się podobało w Podlasiu. Szkoda, że to się już skończyło, ale będę kibicem Podlasia. Postaram się wpaść na spotkanie, by kibicować kolegom - mówi zawodnik urodzony w Londynie.

Teraz Tur
Kolejny mecz kontrolny już w sobotę. O godz. 13:30 białczanie rozpoczną bój z Turem Bielsk Podlaski.

ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, kapitanem Podlasia Biała Podlaska
Z czystą głową nie mogę trenować od dwóch lat

W Kiedy zobaczymy Cię na treningu?
- Mam nadzieję, że od poniedziałku. Może jeszcze nie z drużyną, ale w mocniejszych zajęciach indywidualnych.

W Od kiedy nie możesz normalnie trenować?
- Z czystą głową od dwóch lat. Od grudnia nie biorę środków przeciwbólowych i nie mogę wyjść na trening.

W Co boli?
- Dwa achillesy.

W Jest lepiej niż w grudniu?
- W sobotę poszedłem poturuchać. Było dobrze. Nie bolało. Wierzę, że wkrótce wrócę i będę mógł przygotowywać się do rundy wiosennej.

W Czekamy na powrót chociaż do gry w sparingach...
- Też bym tego chciał. W ostatnim czasie przestałem przychodzić na zajęcia drużyny. Strasznie mnie to męczyło od środka. Czekam z niecierpliwością, kiedy założę buty i ruszę z zespołem.

W Wzmocnienia Podlasia...
- To ciekawe i przemyślane ruchy. Wiktor Niewiarowski, Filip Arak, Damian Lepiarz i Artur Balicki dadzą dużo jakości zespołowi.

Victoria Sulejówek - Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski 0:3. Obrońcy są, trener szuka napastnika Dobry wynik na koniec pracowitego tygodnia

Przez cały tydzień piłkarze Orleńskich Spomleków spotykali się dwa razy dziennie. W sparingu w Sulejówku szansę dostało dwóch nowych graczy i obaj ją dobrze wykorzystali. Do startu ligi niecałe trzy tygodnie a Orleńskie jeszcze szukają napastnika

Sobotni mecz z Victorią Sulejówek rozgrywany był w czterech kwartach po 30 minut, z możliwością dowolnego rotowania składem. W 14 minucie prowadzenie dla gości zdobył Karol Rycaj po dośrodkowaniu Piotra Zmorzyńskiego. Później obydwie drużyny miały sporo szans, ale na gole trzeba było czekać półtora godziny, które zdobyli obiecujący junior Cyprian Wardziak oraz Paweł Chaliadka.

Coraz mniej znaków zapytania
Trener Mikołaj Racyński próbuje rozstrzygnąć ostatnie dylematy kadrowe. Posiada dwóch

OKIEM TRENERA MIKOŁAJA RACYŃSKIEGO

- Rywal to dobrze zorganizowana drużyna. W pierwszej kwarcie mogliśmy prowadzić wyżej, ale i Victoria mogła coś strzelić. Dobrze, że trudny okres treningowo kończymy udanym meczem, w którym oboje się bez kontuzji

niezłych, młodych bramkarzy, z których bliżej gry w lidze wydaje się być Kacper Kołotyło, Damian Maksymowicz zaś pewnie dostanie swoje szanse w batalii pucharowej. Z racji na drobny uraz w Sulejówku nie zagrał stoper Gabor Żukowski, nieźle zaprezentował się za to jego, pozyskany w tym tygodniu, konkurent do gry w pierwszym składzie Kacper Roguski. Pozycja Adriana Duchnowskiego wydaje się być niezagrażona. Na prawej obronie będzie rywalizacja między Pawłem Chaliadką a Karolem Ry-

Victoria Sulejówek - Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski
0:3
(0:1, 0:0, 0:0, 0:2)
Gole: Rycaj 14, Wardziak 110, Chaliadka (120)
Kołotyło - Rycaj, Duchnowski, testowany, Szymala, Madembo, Kamiński, Kobiłka, Zmorzyński, Szczygieł, Maj, grali również: Maksymowicz, Migal, Siudaj, Wardziak, Korolczuk, Skrzyński, Chaliadka, Kuźma, Roguski

cajem, z lewej strony Patryk Szymala zapewni szkoleniowcom duży komfort. Na skrzydłach najpewniej hasać będą Piotr Zmorzyński i Tafa Madembo, w środku pola coraz więcej wskazuje, że oprócz „pewniaków” Michała Kobiłki i Szymona Kamińskiego sezon rozpocznie Igor Szczygieł. Faworytem do gry w ataku jest Arkadiusz Maj, ale klub ciągle rozgląda się za jeszcze jednym napastnikiem, który mógłby być alternatywą i konkurencją. Sprawa powinna rozstrzygnąć się w najbliższym tygodniu.

Rywale też się zbroją
Z drużyną pożegnał się na pół roku Sebastian Sowisz, który został wypożyczony do Łukowa, gdzie z pewnością otrzyma więcej szans na regularne występy. W sobotę Orleńskie zagrają dwa mecze, tak, żeby wszyscy dostali swoją szansę. Piłkarze będący bliżej pierwszego składu o 13 zmierzają w Siedlcach z Pogonią. Rezerwowi juniorzy o 19 pojadą do Lubartowa grać z Pogonią Łaszczówka. Pierwszy mecz rundy wiosennej rozegrany zostanie 5 marca. Rywalem będzie KS Wiązownica, która poważnie zbroi się przed wiosenną kampanią o utrzymanie. Drużyna z Kielecczyny zatrudniła ostatnio kilku piłkarzy, którzy jesienią grali ŁKS Łagów. Dotychczasowy lider ma duże problemy organizacyjne i w tej chwili jest dość wątpliwe, żeby rozegrał swoje wiosenne mecze. Nawet jeśli łągowiec wyjdą na boisko, to będzie zupełnie inny skład niż jesienią.

Zbigniew Smółko

Ariel Borysiuk wrócił do kraju



W jakim klubie zagra Ariel Borysiuk? Wydaje się, że w rundzie wiosennej będzie występował w jednym z klubów w kraju

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska nie jest już zawodnikiem KF Łań.

31-latek dołączył do drużyny z Albanii w lipcu zeszłego roku. W sumie wystąpił w 13 meczach najwyższej klasy rozgrywkowej i w jednym spotkaniu pucharu. Zdobył dwie bramki. Obecnie jego były już zespół zajmuje piąte miejsce w Superlidze, tracąc zaledwie dwa punkty do wicelidera.

Borysiuk związał się z KF Łań do połowy 2024 roku, ale niedawno rozwiązał umowę. Dla białczanina był to szósty klub za granicą. Wcześniej występował w: Chennaiyin FC, 1.FC Kaiserslautern, Wöłdze Niżni Nowogród, Queens Park Rangers i Sherif Tyraspól. Ariel w CV ma grę w Ekstraklasie w barwach: Legii Warszawa, Lechii Gdańsk, Wisły Płock, Jagiellonii Białystok. W sumie zagrał 228 meczów. W reprezentacji Polski rozegrał 12 meczów.

mp

Sowisz, Stolarski, Maciąg i Kierepka w Orłętach. Dołączy Michel Faye?

Znamy pierwsze ruchy do Orłąt. Nowymi graczami żółto-czerwonych zostali: Jan Stolarski, Patryk Kierepka i Sebastian Sowisz.

Trzy transfery

Pierwszy z nich przeniósł się do Łukowa z Unii Racibórz. 28-latek rodem z Warszawy może grać jako defensywny pomocnik lub środkowy obrońca. Jan Stolarski będzie zawodnikiem pierwszego zespołu, ale również trenerem grup młodzieżowych.

W rundzie wiosennej zespół Macieja Sygi będzie reprezentował Patryk Kierepka. 22-latek w ostatnich latach występował w Gryfie Gmina Zamość. Filigranowy pomocnik może występować na kilku pozycjach w środku boiska. Jak zapowiedział szkoleniowiec, Patryk ma być ważnym ogniwem zespołu. W podjęciu decyzji o zmianie otoczenia duże znaczenie miało to, że Kierepka jest studentem białskiej

uczelni sportowej.

Kibiców Orłąt z pewnością ucieszy powrót Sebastiana Sowisza, który wrócił do macierzystego klubu po półrocznym pobycie w Orłętach Radziń Podlaski. 23-letni pomocnik jest wychowankiem łukowskich Orłąt. Jego dobra gra została zauważona przez Mikołaja Raczynskiego, który dał mu szansę gry w III lidze. W pierwszej części sezonu „Seba” zaliczył 15 występów (498 minut). Otrzymał dwie żółte kartki. Przyjście „Seby” to bardzo dobra wiadomość dla trenera Orłąt Macieja Sygi. - Wypożyczyliśmy Sebastiana na rundę wiosenną. Wierzę, że będzie naszym silnym punktem. Jestem zadowolony, że pozyskaliśmy tych graczy. Wszystko zweryfikuje liga. Mam plan na ten zespół. Chcemy utrzymać się w lidze. Jestem dobrej myśli - mówi szkoleniowiec.

Codzienna praca

W minionym tygodniu zespół

trenował trzy razy. - Cała ekipa spotykała się we wtorek, środę i czwartek, ale mamy również jednostki uzupełniające w poniedziałek i piątek. To czas dla ambitnych zawodników, wracających po kontuzjach - dodaje.

Będzie rywalizował

Dawid Kuźma zyskał konkurenta do bramki. W Orłętach będzie występował Adam Maciąg. 19-letni bramkarz jesienią był w kadrze trzecioligowego Podlasia Biała Podlaska, ale nie zdołał zadebiutować w meczu o punkty. 19-latek jest wychowankiem Perły Borzechów. W CV ma grę w drużynach młodzieżowych: Widoku Lublin, BKS-u Lublin. W przeszłości grał w Termalicy II Bruk-Bet Nieciecza, Pogórzu Pleśna, Wisłocę Dębica.

Senegalczyk w Orłętach?

W najbliższym czasie do drużyny może dołączyć Michel Faye. To

środkowy obrońca z Senegalu, który stacjonuje w szkółce Sports Mate 360. 20-latek wystąpił w spotkaniach sparingowych z Az-Budem Komarówka Podlaska i Podlasem II Biała Podlaska.

Powroty

Już wcześniej informowaliśmy, że ponownie koszulkę Orłąt założą: Szymon Łukasiewicz (ostatnie pół roku odpoczywał od piłki) oraz Łukasz Kiriło (ostatnio grał w Orkanie Wojcieszków).

Bez pięciu

Wiosną w zespole Orłąt zabraknie pięciu zawodników. Krystian Pawlina przymierzany jest do AZ-Budu Komarówka Podlaska. Oskar Siwek nie wznowił treningów. Jego osobą zainteresowane jest Polesie Kock. Kacper Kania zagra w Az-Budzie, zaś Piotr Krzewski przeniósł się do Victorii Parczew, której jest wychowankiem. Kacper Lipiński

szuka klubu.

Jadą do Ząbek

Kolejny mecz kontrolny nasi zagrają w niedzielę.

W Ząbkach rywalem Orłąt będzie Delta Warszawa, czyli lider Klasy A grupy warszawskiej. W przeszłości w ekipie ze stolicy pracował obecny trener łukowian - Maciej Syga. Początek spotkania o godz. 12:00.

Orłęta rozbiły Podlasie

Gracze z Łukowa wybrali się do Białej Podlaskiej na mecz z Podlasem II, czyli liderem Klasy A.

Podopieczni Macieja Sygi wygrali 6:1. Dwa trafienia zaliczył Bartosz Chojniak, a po jednym: Daniel Korl, Szymon Łukasiewicz, Patryk Mirga, Jacek Mielnik oraz Łukasz Kiriło. - To było dobre spotkanie. Widać jakość w naszym zespole. Mielśmy kontrolę nad meczem. Cały czas mamy deficyty w kwestii



PLAN SPARINGÓW ORŁĄT
9:0 Az-Bud Komarówka Podl.
Podlasie II Biała Podl.
19.02., Delta Warszawa
26.02., Victoria Parczew
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Polesie Kock

mentalnej, ale cały czas nad tym pracujemy - mówi szkoleniowiec.

PODLASIE II BIAŁA PODLASKA - ORŁĘTA ŁUKÓW 1:6 (1:2)

Bramki: Chojniak x2, Korol, Łukasiewicz, Mirga, Mielnik, Kiriło.

Orłęta: Żmuda - Mielnik, Stolarski, Młynarczyk, Jaworski, Bas, Sowisz, Kierepka, Korol, Łukasiewicz, Siemieniuk. Ponadto grali: Maciąg - Kłosowski, Faye, Kłoda, Kiriło, Mirga, Chojniak.

mp

ROZMOWA Z Janem Stolarskim, nowym zawodnikiem Orłąt Łuków

Zawsze trafi swój na swego

W Skąd pomysł na Orłęta?

- Przede wszystkim idą za tym większe wartości niż tylko sama gra w piłkę. Urodziłem się w Warszawie, więc będę miał bliżej do mojego rodzinnego miasta. Głównym czynnikiem zmiany jest, uważam świetny fachowiec, nasz trener Maciej Syga, który ma ogromne serce do piłki nożnej. Czuję od niego ogromne wsparcie i widzę, że ma pomysł na każdego zawodnika w swoim zespole. Mam jasny cel, czyli utrzymanie Orłąt w czwartej lidze, w tym wyjątkowym czasie jakim jest stulecie klubu. Chce pomóc w tym projekcie i w nim uczestniczyć.

W Wcześniej grałeś w Unii Racibórz...

- Po paru latach wróciłem do gry. Szukałem klubu na poziomie czwartej ligi. Nie ograniczyłem się co do lokalizacji. Byłem w kontakcie z kilkoma ekipami, ale najbardziej konkretna na tamten moment okazała się Unia, więc zdecydowałem się na wyjazd do Raciborza. Grę łączyłem z pracą w grupach młodzieżowych.

W Syga pracował w Delcie. Znałście się wcześniej?

- Z trenerem Maćkiem nie mieliśmy okazji w przeszłości współpracować, ale teraz będzie pierwsza okazja, z czego bar-

dzo się cieszę. Mamy podobne myślenie, podobne wartości. Uważam, że zawsze trafi swój na swego.

W W Orłętach będziesz pełnił podwójną rolę...

- Dokładnie. Będę trenerem w grupach młodzieżowych z rocznika 2010 i 2013. Posiadam licencję trenerską UEFA B. Z pewnością dodatkowo będę angażował się w pomoc organizacyjną w klubie. W takim miejscu zawsze jest dużo do zrobienia. Pomaganie sprawia mi przyjemność i zawsze jestem otwarty do pomocy.

W Jak pierwsze dni w nowej

ekipie?

- Jeżeli chodzi o drużynę to myślę, że chłopaki fajnie mnie przyjęli do zespołu. Lubię jak jest dobra atmosfera, jak rozmawiamy i żartujemy. Zwracam dużą uwagę jako zawodnik, ale jako też trener na ten aspekt mentalny, żeby każdy dobrze czuł się w zespole i mógł na siebie liczyć. Żeby tworzyły się przyjaźnie i wartościowe relacje. Czuję, że tak jest i będzie w Orłętach. Jeżeli chodzi o potencjał sportowy to nie martwię się kompletnie, bo zawodnicy mają umiejętności i myślę, że możemy wygrać każdy mecz. Wszystko jest tylko w naszych głowach.

W Ale zadanie nie będzie proste...

- Najważniejsze, żeby skupiać się na każdym kolejnym meczu. Nie rozpamiętywać poprzednich spotkań czy wybiegać w przyszłość i myśleć o innych kolejnych ligowych. Liczy się „tylko być tu i teraz i myśleć w chwili obecnej”. Każdy mecz będzie dla nas wyjątkowy i tak samo ważny. Jak będziemy wszyscy razem to możemy osiągnąć, co chcemy. Wierzę w ten zespół.

W Co możesz dać Orłętom?

- Myślę, że całego siebie na boisku i poza nim. Zawsze wkładam serce w to co robię. Na pewno chce być wsparciem dla

zawodników w szatni czy na boisku. Zawsze wprowadzam spokój, nigdy nikogo nie krytykuje czy i nie pouczam. Bardziej staram się dać dobrą podpowiedź lub podbudować na duchu mojego kolegę z drużyny. Uważam, że każdy popełnia błędy, ale nie powinniśmy kompletnie się na tym skupiać tylko musimy skupiać się na grze w piłkę. Chcę dać dużo szczęśliwych chwil kibicom Orłąt.

W Przyjechałeś z dziewczyną, żoną?

- Przyjechałem sam. Całe moje skupienie skierowane jest na Orłęta.

mp

Huragan walczył w Siedlcach. Obcokrajowcy w zespole?

W niedzielę ekipa Damiana Panka zagrała z Podlasem Sokołów Podlaski. Był to szczególny mecz dla Pawła Komara. 32-letni defensor pochodzi z tego miasta i jest wychowankiem Podlasia.

Czterech nowych

Szkoleniowiec przyglądał się czterem zawodnikom. Marcin Tkaczuk jest wychowankiem klubu, a ostatnio występował w Krznie Rzeczyca. Pozostali gracze to obcokrajowcy. Obrońca jest z Ukrainy, zaś pomocnik

i napastnik to piłkarze z Białorusi. Awizowany wcześniej Bartłomiej Tkaczuk narzeka na urazy i nie pojawia się na zajęciach.

Schematem do ligi

W minionym tygodniu zespół trenował trzy razy. - Mamy do dyspozycji własne obiekty. Takim schematem będziemy pracować do początku ligi - mówi Damian Panek, szkoleniowiec Huraganu.

Kadra zamknięta

Opiekun czwartoligowca podkreśla, że w najbliższym czasie

kadra drużyny powinna zostać zamknięta. - Wszyscy są po wstępnych rozmowach z zarządem. Mam nadzieję, że w tym tygodniu kadra zostanie zamknięta i w ciszy oraz spokoju będziemy mogli przygotowywać się do drugiej części sezonu - dodaje.

Bez trzech

W spotkaniu z Podlasem nie zagraли: Adrian Opolski i Milan Storto, którzy mieli studniówkę. Z kolei Mariusz Chmielewski narzeka na kolano.

Odejścia

Wiosną w zespole zabraknie trzech zawodników. Z gry zrezy-

gnował Karol Grochowski. Klimentsi Haurylau studiuje na Białorusi i ma problem z przyjazdem do Polski. Do rezerw Stali Mielec ma wrócić Władysław Pnyevskyy.

Do Lubartowa

Międzyrzecanie kolejny mecz kontrolny rozegrają w sobotę.

O godz. 12:00 zmierzą się na boisku w Lubartowie z miejscowym Lewartem.

Pięć goli Huraganu w krainie Komara

Gracze z Międzyrzecza Podlaskiego pokonali 3:2 Podlasie So-

kołów Podlaski, czyli pierwszy klub, w którym szkolili się gracze Huraganu - Paweł Komar.

- To był zupełnie inny mecz niż z Podlasem Biała Podlaska. Początkowo nie mogliśmy złapać dużych przestrzeni, ale z każdą kolejną minutą było coraz lepiej. Cieszy dobra postawa oraz fakt, iż obyło się bez kontuzji - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

PODLASIE SOKOŁÓW PODLASKI - HURAGAN MIĘDZYRZEC 2:3 (1:2)

Bramki: Goździołko x2, Kuć. Huragan: Krasowski - Czumer, Panasiuk, Komar, zaw. testowany I, Łukanowski, Goździołko,



PLAN SPARINGÓW HURAGANU
0:4 Podlasie Biała Podl.
3:2 Podlasie Sokołów Podl.
18.02., Lewart Lubartów
25.02., Wilga Garwolin
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Lutnia Piszczac PP

Kuć, zaw. testowany II, Radziszewski, Śledź. Ponadto grali: Nowosz - Konaszewski, Warda, Tkaczuk, Urbański, Pakuła, zaw. testowany III.

mp
BIA

Podlasie mistrzem. Andrusiuk, Chromiński, Borysiuk z nagrodami



Mistrzowska ekipa z Białej Podlaskiej



Podlasie Biała Podlaska: Ziemowit Andrusiuk, Bartłomiej Celiński, Alex Grajek, Antonina Kandora, Jan Kropiwek, Aleksander Rudowski, Alan Stefaniuk, Kacper Szpura. Trener: Filip Tarnogórski



AMPlus II Łuków: Aleksander Prusak, Marcel Bożydajek, Szymon Bartnicki, Kuba Grzesik, Natan Woch, Aleksander Rosłoń, Olaf Ciołek, Kacper Wolski, Wiktor Goławski, Jan Grzesik, Oliwier Zieliński. Trener: Henryk Pałucki

11 zespołów wzięło udział w Memoriale Tomasza Trybonia w kategorii żaków młodszych (rocznik 2015 i młodszy) w ramach XXIII Halowych Mistrzostw Białkopodlaskiego Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej grup młodzieżowych w sezonie 2022/2023.

W Łukowie zdecydowanie najlepsi okazali się gracze Podlasia Biała Podlaska, którzy zdobyli komplet punktów. Wicemistrzostwo osiągnęli gracze Huraganu Międzyrzec Podlaski, zaś trzecie miejsce Lutnia Piszczac. Kolejne miejsca wywalczyły zespoły:

Młodzieżówki Radzyń Podlaski, Az-Budu Komarówka Podlaska oraz Red Sielczyk.

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o nagrodach indywidualnych.

Najlepszym zawodnikiem zmagania został wybrany Ziemowit Andrusiuk (Podlasie Biała Podlaska). Najlepszym bramkarzem został uznany Jan Chromiński (AMPlus Łuków), zaś nagrodę króla strzelców odebrał Mikołaj Borysiuk (Młodzieżówka Radzyń Podlaski).

mp



Az-Bud Komarówka Podlaska: Kamil Olszewski, Franciszek Ładuniuk, Kacper Ołtuszyk, Maciej Chomiuk, Benjamin Radczuk, Jakub Cieliszak, Antoni Wnuk, Mateusz Cieliszak. Trener: Krzysztof Klimiuk



Olimpia Jabłon: Szymon Dzyr, Antoni Krześniak, Mikołaj Milaniuk, Franciszek Kucyk, Dominik Różanowicz, Adam Olesiejuk, Maciej Klimiuk. Trener: Cezary Cholewa



Młodzieżówka Radzyń Podlaski: Mikołaj Borysiuk, Kacper Chacewicz, Aleksandra Wołodko, Fabian Trojak, Jakub Oworuszko, Aleksander Czarnocki, Bartłomiej Wołczuk, Oskar Biela, Wiktor Siłuszyk, Mateusz Kałuski. Trener: Artur Idzikowski



Dwójka Międzyrzec Podlaski: Tomasz Włodarczyk, Helena Kieruczenko, Igor Zacharuk, Oliwia Cep, Marcel Grzeszykowski, Adam Celiński, Dawid Serafinowicz, Oskar Staska, Nikodem Zańko. Trener: Kamil Rutkowski



AT Champion Biała Podlaska: Miłosz Bandzarewicz, Jan Piesta, Jakub Pykacz, Stefan Romaniuk, Dawid Pawluk, Nataniel Litwinowicz. Trener: Kamil Matczuk



AMPlus I Łuków: Szymon Nowicki, Jan Chromiński, Szymon Żurawski, Grzegorz Mućka, Mikołaj Matejek, Michał Mądry, Marcel Jawoszek, Gabriel Kot. Trener: Henryk Pałucki



Orlęta Łuków: Maksymilian Kędra, Miłosz Walczak, Aleksander Swędra, Adam Antoniuk, Mikołaj Bogusz, Olaf Warpas, Jan Chudzik, Eryk Kuryło, Marcel Gula, Franciszek Janaszek. Trenerzy: Konrad Kania, Andrzej Koper



Victoria Parczew: Mateusz Bielecki, Aleksander Aleksandrowicz, Jan Puchacz, Jan Golecki, Maciej Golecki, Jan Szwał, Patryk Bil, Piotr Kopeć, Dawid Wróblewski, Filip Michałak, Mikołaj Zajęczkowski, Mikołaj Dąbrowski. Trener: Łukasz Dąbrowski

Dwie porażki Trójki. Poważne wzmocnienie z 1. Ligi

Zawodnicy Trójki dwa ostatnie mecze przegrali w identycznym stosunku setowym. Przed graczami Marcina Śliwy tydzień przerwy, a później walka o utrzymanie.



Przed Trójką arcyważne spotkanie z Lechią. Mecz odbędzie się 25 lutego w Tomaszowie Mazowieckim



Michał Gołębiowski
- Wracam do Międzyrzecza po ponad rocznej przerwie. Jest to spowodowane podjęciem pracy w zawodzie, gdzie nie mogłbym łączyć jej z grą na poziomie pierwszej ligi. Z KPS-em Siedlce dogadałem się bez najmniejszego problemu, rozwiązaliśmy kontrakt za porozumieniem stron i teraz głównym celem jest pomoc Trójce w utrzymaniu. Co zadecydowało o porażce ze Spalą? Szkoda przede wszystkim przegranych końcówek w trzecim i czwartym secie, gdzie zabrakło przede wszystkim odpowiedzialności w kluczowych momentach i niestety szczęścia

Nowacki, Dembowsky, Kępka, Jurkowski, Leppert, Lechowski, D. Szaniawski, Gonera.

Radosław Grabowski

Pozostałe wyniki 16. kolejki:

AZS UWM Olsztyn - Metro Warszawa 0:3 (12:25, 32:34, 20:25)
Arka Chełm - KKS Kozienice 3:0 (25:17, 25:12, 25:21)
Lechia II Tomaszów Mazowiecki - Camper Wyszaków 2:3 (25:23, 25:22, 20:25, 18:25, 9:15)
SMS PZPS II Spała - Centrum Augustów 3:1 (29:27, 13:25, 25:23, 25:20)
Sparta Grodzisk Mazowiecki - MOS Wola Warszawa (przełożony)

Pozostałe wyniki 17. kolejki:

Czarni Rząśnia - AZS UWM Olsztyn 3:1 (20:25, 25:14, 25:23, 25:19)
Centrum Augustów - Lechia II Tomaszów Mazowiecki 0:3 (16:25, 13:25, 23:25)
Camper Wyszaków - Arka Chełm 2:3 (26:24, 26:24, 22:25, 29:31, 6:15)
KKS Kozienice - Sparta Grodzisk Mazowiecki 0:3 (25:27, 17:25, 23:25)
MOS Wola Warszawa - Metro Warszawa 0:3 (24:26, 20:25, 17:25)

Polegli z Czarnymi

Początek spotkania w Rząśni nie zapowiadał wieczoru, po którym gracze z Międzyrzecza będą mogli czuć niedosyt. Szybko wygrana pierwsza partia do 17 mogła nawet zwiastować kolejny komplet punktów. Tak się niestety nie stało i Trójka wróciła do domu bez chociażby jednego oczka. Druga odłona meczu co prawda została przegrana po wyrównanym secie, jednak w kolejnych to gospodarze byli już wyraźnie lepsi i wygrali kolejno do 19 i 17.

Czarni Rząśnia - Trójka Międzyrzec Podlaski
3:1
(17:25, 25:23, 25:19, 25:17)

Identycznie ze Spalą.
Wrócił Gołębiowski

Takim samym rezultatem zakończyło się domowe spotkanie z SMS PZPS II Spała. Młodzi zawodnicy gości przegrali pierwszą partię do 22, jednak w kolejnych zachowali więcej zimnej krwi i to gracze Trójki drugi raz z rzędu schodzili z boiska pokonani. Dobrą

informacją dla międzyrzeczkich kibiców jest powrót Michała Gołębiowskiego. Wychowanek KPS Siedlce ostatni sezon spędził w pierwszej lidze. Teraz wraca, by pomóc Trójce w utrzymaniu.

Trójka Międzyrzec Podlaski - SMS PZPS II Spała
1:3
(25:22, 18:25, 26:28, 24:26)

Trójka: Gołębiowski, Jesień, Jankuniec, Sobieszcza, Klepacz, Kołodziej (libero) oraz

18. kolejka:

Lechia II Tomaszów Mazowiecki - Trójka Międzyrzec Podlaski
AZS UWM Olsztyn - MOS Wola Warszawa
Metro Warszawa - KKS Kozienice
Sparta Grodzisk Mazowiecki - Camper Wyszaków
Arka Chełm - Centrum Augustów
SMS PZPS II Spała - Czarni Rząśnia 1:3 (25:18, 16:25, 21:25, 23:25)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	CHKS Arka Chełm	17	49	51:9
2.	UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki	15	35	39:14
3.	KS Metro Warszawa	17	35	39:20
4.	KS Camper Wyszaków	17	31	39:33
5.	MOS Wola Tramwaje Warszawskie	16	26	29:29
6.	Enea KKS Kozienice	16	24	27:31
7.	LKS Czarni Rząśnia	17	23	33:36
8.	SMS PZPS II Spała	17	21	32:41
9.	KS Lechia II Tomaszów Mazowiecki	17	18	28:39
10.	UKS Centrum Augustów	17	17	25:39
11.	UKS Trójka Międzyrzec Podlaski	16	15	24:36
12.	AZS UWM Olsztyn	16	3	8:47

Podlasie lepsze od Motoru. Zagrają z reprezentacją Polski!

Gracze Podlasia Biała Podlaska występującymi w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17 rozegrali spotkanie kontrolne z rówieśnikami z Lublina.

Mecz odbył się w stolicy województwa lubelskiego. Dla zespołu to ważny etap przygotowań. - W tym tygodniu pracowaliśmy pięć razy. Mamy za sobą dwa spotkania. W czasie obozu w Kozienicach zagramy z miejscową Energią, która występuje w V lidze. Przegraliśmy 2:3. Po powrocie zmierzylimy się z Górnikiem Łęczna, notując porażkę 1:3 - mówi Miłosz Storto. Szkoleniowiec z niecierpliwością czeka na powrót kontuzjowanych: Jakuba Piwowara, Jakuba Andrzejczuka, Przemysław Chazana oraz Bartłomieja Adamskiego.

Jego zespół pokonał zespół z Lublina. - Mecz toczył się w kiepskich warunkach pogodowych. Wiało, padało, ale pierwszą połowę możemy zaliczyć na

plus. To, że nie straciliśmy bramek to nieskuteczność rywali. Brakowało nam automatyzmów, nad którymi pracowaliśmy podczas obozu w Kozienicach. Druga część to już radosna piłka - dodaje opiekun Podlasia.

Motor Lublin - Podlasie Biała Podlaska
2:3 (0:2)

Bramki: Niedziela, Kurakin, Kiryluk.

Podlasie: Aleksandrowicz - M. Chazan, Melchior, Sawczuk, Gmur, Wszolek, Sawicki, Kaszkiel, Niedziela, Kurakin, Chaciówka (II połowa): Matejuk - Stalewski, Hawryluk, Sawicki (60' Śledź), Niedziela (60' Librant), Kaszkiel (60' Kałuski), Kiryluk, zaw. testowany.

Trzech nowych

Wiele wskazuje na to, iż Podlasie w rundzie wiosennej będzie wzmocnione.

Wszystko jest na dobrej drodze, by do drużyny przyszedł Szymon Wołek, który jest wychowankiem Orląt Łuków, a ostatnie dwa lata spędził w Rakowie Częstochowa. Z ekipą tre-

nuje wychowanek Dynama Kijów, który ostatnio występował na Słowacji w MFK Ružomberok - Oleksandr Kurakin.

Być może białczan wzmocni Tymoteusz Czyż. Wychowanek Arki Gdynia ostatnio grał w MKS-ie Władysławowo. Co ciekawe, jego oboje rodziców: Gabriela i Adam to białczanie, podobnie jak dziadek Janusz Biegajło czy wujek Maciej Biegajło - żywa legenda białskiej piłki. Starszy brat Tymoteusza - Szymon jest graczem Rakowa Częstochowa, z którym zajmuje pierwsze miejsce w Ekstraklasie.

Zagrają z reprezentacją!

Przed drużyną Podlasia ciekawe mecze kontrolne.

W środę o godz. 17:45 białczanie zmierzą się w Siedlcach z reprezentacją Polski do lat 17, której selekcjonerem jest Rafał Lasocki. W kolej w sobotę o godz. 11:00 podopieczni Miłosza Storto zagrają z Agrotechem Milanów, zaś o godz. 14:00 z Cresovią Siemiatycze. Przed startem rozgrywek białozieloni zmierzą się jeszcze z: Lutnią Piszczac i Hat-trickiem Białystok.

mp

Padła bialska twierdza

Pierwszą porażkę w sezonie przed własną publicznością zanotowali piłkarze ręczni z Białej Podlaskiej. Lepszy okazali się gracze z Wrocławia.

Śląsk wziął rewanż za przegraną 31:33 w pierwszej rundzie w Lidze Centralnej. - Byliśmy słabsi i ulegliśmy przeciwnikowi - mówi Marcin Stefaniec, szkoleniowiec AZS-u. Mecz rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem, a to ze względu na awarię autokaru rywali.

Biało-zieloni nie wykorzystali szansy, by przeskoczyć w tabeli Stal Mielec. - Cieszy mnie jako trenera, że jesteśmy porównywani do ekip z Mielca i Legionowa. Pamiętajmy, że te ekipy śmiało aspirują do gry w najwyższej klasie rozgrywkowej. Mają budżety, doświadczonych zawodników. A my? Tworzymy młody i ambitny zespół, który zbiera doświadczenie. Na półmetku rozgrywek byliśmy liderem - dodaje. Szkoleniowiec nie mógł skrzętnie z: Bartosza Ziółkow-

skiego, Daniela Szendzielorza, Filipa Wójcika. Z kontuzją grał Łukasz Kandora, zaś pierwsze spotkanie po powrocie do zdrowia zaliczył Leon Łazarczyk. - Ja sam wystąpiłem z podwyższoną temperaturą. Całą niedzielę spędziłem w łóżku - mówi Stefaniec.

AZS AWF Biała Podlaska - Śląsk Wrocław
25:27 (14:15)

AZS AWF: Adamczyk, Wiejak, Kwiatkowski - Maksymczuk 4, Łazarczyk 6, Tarasiuk, Niedzielenko 7, Stefaniec, Mazur 2, Kozycz 2, Kandora 3, Antoniuk 1, Lewalski, Baranowski.

Śląsk: Dytko, Młoczyński - Famulski 4, Ceglowski 5, Mistak, Turkowski 3, Kołodziejczyk 2, Gądek 1, Ziemiński, Ramiączek 2, Bogudziński, Wiewiórski 6, Tórz 3, Markiewicz 1, Cepielik.

Kary: 6 min. (Antoniuk x2, Kandora) - 6 min. (Kołodziejczyk, Famulski, Ceglowski).

Sędziowali: Popiel, Rodacki (Kielce).

Widzów: 500.

LIGA CENTRALNA WYNIKI 15. KOLEJKI
AZS AWF - Śląsk 25:27

Warmia - Olimpia 27:34
Żukowo - MKS Wieluń 31:27
Padwa - Zagłębie 39:25
Stal G. - Nielba 37:23
Orlen - Legionowo 21:29
Anilana - Stal M 32:30

TABELA LIGI CENTRALNEJ

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KPR Legionowo	15	38	478:364
2.	Stal Mielec	15	35	451:399
3.	AZS AWF Biała Podlaska	14	33	410:369
4.	Śląsk Wrocław	15	29	438:421
5.	Stal Gorzów	15	26	393:367
6.	Padwa Zamość	15	23	379:376
7.	Olimpia Piękary Śl.	15	23	423:407
8.	KPR Autoinvest Żukowo	15	21	428:438
9.	Nielba Wągrowiec	15	20	409:465
10.	MKS Wieluń	15	19	407:427
11.	Zagłębie Sosnowiec	14	17	402:430
12.	Anilana Łódź	15	12	388:441
13.	Orlen Przemysł	15	10	409:462
14.	Warmia Olsztyn	15	6	384:443

NASTĘPNA KOLEJKA (18.02., godz. 18:00):

Nielba - AZS AWF, Olimpia - Anilana, Stal M. - Orlen, KPR Legionowo - Stal G., Padwa - Śląsk, MKS Wieluń - Warmia, Zagłębie - KPR Żukowo - przel.

mp

„Ekonomik” bawił się w Chrobrym do białego rana

W hotelu Chrobry odbyła się studniówka Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim. W wydarzeniu udział wzięło blisko stu uczniów wraz z osobami towarzyszącymi, a także zaproszeni goście.

Część oficjalną otworzył dyrektor placówki - Robert Matejek. Głos zabrał również wicestarosta powiatu białskiego Janusz Skólimowski, a także zastępca burmistrza miasta Paweł Łysańczuk.

- Jeszcze kilka lat temu, gdy przychodziliście do „Ekonomika”, byliście dla mnie wyłącznie „liczbami”. Później

poznałem fajnych ludzi, którzy łączą w sobie wiele pięknych cech. Jest to nie tylko wysoki poziom, jeśli chodzi o wyniki w nauce, bo to potwierdzają ogólnopolskie rankingi. Przede wszystkim jest to inteligencja, wysoki poziom kultury osobistej, najwyższa forma. Jestem z Was dumny - powiedział dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Następnie przyszedł czas na tradycyjnego poloneza, po którym zaproszeni goście zatańczyli także walcę z uczniami ZSE. Studniówka zakończyła się w niedzielę o poranku, a uczniowie zgodnie przyznali, że był to jeden z najpiękniejszych wieczorów w ich życiu.

Radosław Grabowski



Klasa 4RS z wychowawczynią - Izabelą Hodun

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl



Klasa 4IP z wychowawczynią - Joanną Szymańską



Klasa 4E z wychowawczynią - Katarzyną Bojczuk



Klasa 4TL z wychowawcą - Leszkiem Józwickim

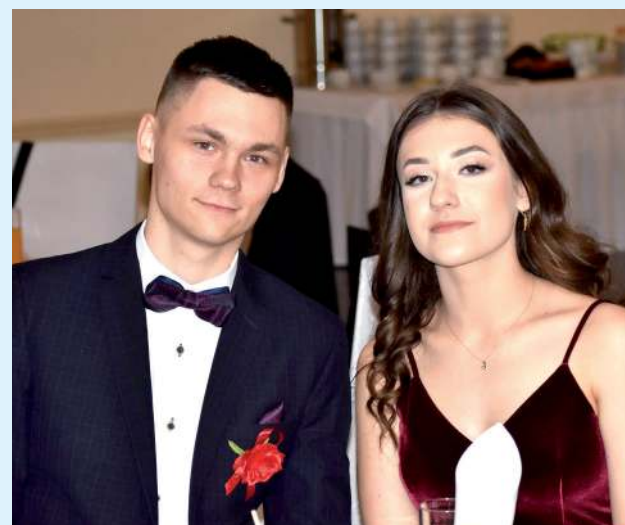


Klasa 4i1 z wychowawczynią - Katarzyną Sakiewicz



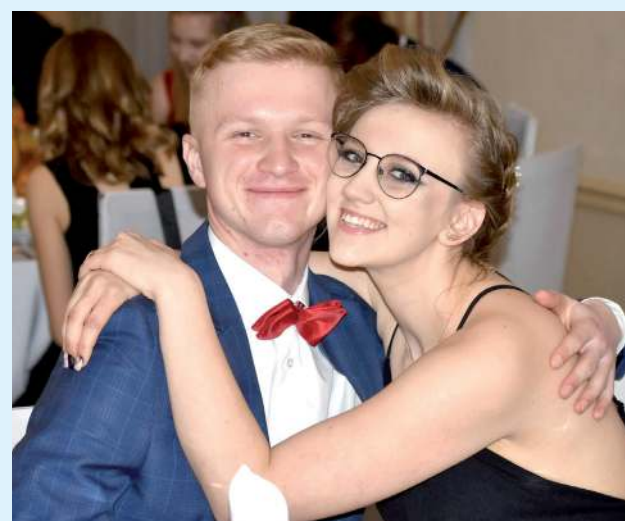
Justyna i Michał

- Przygotowania trwały stosunkowo krótko, jednak wszystko musiało być dopięte na ostatni guzik. Najwięcej czasu zajęło doprowadzenie mojego samochodu do porządku. Na szczęście tym razem obyło się bez testu białej rękawiczki. Justyna zgodziła się ze mną pójść na studniówkę już we wrześniu, garnitur miałem przygotowany także dużo wcześniej. Wszystko odbyło się tak, jak powinno



Emilia i Bartłomiej

- Jeśli chodzi o przygotowania do matury, te idą bardzo dobrze. Już teraz zdabym bez problemu, a skoro pozostało jeszcze trochę czasu, to wystarczy się przyłożyć jeszcze bardziej i spodziewam się bardzo dobrego wyniku. Planuję iść na studia informatyczne lub wojskowe, ale nie mam jeszcze skonkretyzowanego planu, jakie miasto wybrać. Wszystko wyjdzie w najbliższym czasie



Marta i Mikołaj

- Przygotowania do balu rozpoczęły się tak naprawdę we wrześniu, kiedy zaczęliśmy umawiać się z fotografami czy operatorami. Już wtedy zaczęliśmy robić także ankiety, by każdy mógł zaproponować swoje stanowisko i pomysły. Nie obyło się oczywiście bez drobnych problemów, ale sam wieczór studniówkowy stał już na najwyższym poziomie. Polonez wypadł bez żadnych pomyłek, co nie było takie oczywiste, bo choreografia nie należała do najłatwiejszych

Bał na Zamku. Studniówka Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Białej Podlaskiej

Uczniowie bialskiego „Ekonomika” 4 lutego bawili się w Hotelu Zamek w Janowie Podlaskim.

Więcej zdjęć na portalu www.bialasiedzieje.pl.

(MCM)



Uczniowie zatańczyli wspaniałego poloneza



Studniówka Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im F. Żwirki i S. Wigury w Białej Podlaskiej

Maturzyści bawili się 11 lutego w Hotelu Polonia w Grabanowie.

(McM)



Polonez w wykonaniu uczniów ZSZ nr 2





TYGODNIK LOKALNY

wspólnota terespolska

Szampański jubileusz długoletnich małżonków

W lutym dwanaście par świętowało złote gody w gminie Terespol. Raz w roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy jest organizowany taki jubileusz długoletniego pożycia małżeńskiego.

Danuta Wowczeniuk, sekretarz terespolskiej gminy, poinformowała nas, że podczas uroczystości wręczono jubilatowi medale, listy gratulacyjne, złote róże i upominki. Uhonorowania seniorów dokonali wójt gminy Krzysztof Iwaniuk, przewodniczący Rady Gminy Mieczysław Romaniuk, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Rafał Miszczyk oraz ks. Mirosław Krupski, proboszcz parafii pw. Świętej Trójcy w Terespolu.



Uroczyste obchody jubileuszu 50-lecia ślubu 12 par

Przygotowując imprezę Gminne Centrum Kultury zadbało o tradycyjny toast, tort i pamiątkowe zdjęcia. Oprawę muzyczną zapewniła Kapela Podwórkowa Kława Ferajna przybyła z Białej Podlaskiej.

– Było coś dla ciała i dla duszy – zaznaczyła sekretarz. Dodała, że obecnie na uroczystość przybyło mniej jubilatów niż przed rokiem.

Z informacji na portalu „Polska w Liczbach” wynika, iż w gminie Terespol zawiera się

o wiele mniej małżeństw, niż wynosi średnia wojewódzka i krajowa. W 2021 r. zawarto tam 25 małżeństw, urodziło się 43 dzieci, zmarło 96 osób, zarejestrowano 57 zameldowań w ruchu wewnętrznym oraz 81 wymeldowań.

– Staramy się dbać o jubilatów obchodzących złote gody oraz o najstarszych seniorów. Osobom powyżej 75. roku życia rokrocznie w okresie świąt Bożego Narodzenia wozimy paczki ze słodyczami i upominkami. Niektórzy

Złote Gody obchodzili w tym roku państwo:

Zofia i Julian Beniukowie,
Wanda i Witold Hawrotowie,
Weronika i Edward Kondraciukowie,
Zofia i Stanisław Kuźmickowie,
Gertruda i Henryk Leszkowie,
Wanda i Tomasz Oleszczukowie,
Irena i Adam Przybyłowiczowie,
Maria i Stanisław Sapiechowscy,
Helena i Antoni Szczepkowsky,
Barbara i Stanisław Szejnesowie,
Irena i Henryk Szutkowie
oraz Halina i Jan Tworzydłowie

nasi starsi mieszkańcy nawet dopytują się, kiedy będą mieć takie spotkanie z urzędnikami wiozącymi paczki – mówi Danuta Wowczeniuk.

(Pim)

Laserowe celowanie przy granicy

W Terespolu uruchomiono profesjonalną strzelnicę laserową. Na razie służy ona uczniom Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego.

Jacek Danieluk, terespolski burmistrz podkreśla, że utworzenie strzelnicy wirtualnej i zakup wyposażenia do niej dofinansowało w wysokości ok. 126 tys. zł Ministerstwo Obrony Narodowej w ramach programu Strzelnica w powiecie 2022. Wkład własny miasta wyniósł 31,5 tys. zł.



Burmistrz i sekretarz miasta spróbowali swoich umiejętności strzeleckich

Zarządcą strzelnicy jest Miejskie Centrum Kultury i Rekreacji w Terespolu.

– Obecnie ze strzelnicy korzystają uczniowie klas

oddziałów przygotowania wojskowego ALO. Są kłopoty z zapewnieniem pełnego nadzoru instruktorów. Trwają przygotowania do udostępnienia

nia mieszkańcom, co może nastąpić od wakacji – informuje burmistrz.

Dodaje, że korzystanie ze strzelnicy laserowej jest dobrze zainwestowanym czasem w rozwój własnych umiejętności obronnych.

– Wirtualna strzelnica pozwala na naukę i doskonalenie umiejętności w zakresie m.in. bezpiecznego posługiwania się bronią, w tym jej obsługi manualnej – mówi Jacek Danieluk, który wraz z sekretarzem miasta Józefem Paderewskim ćwiczyli na tej strzelnicy.

(Pim)

Papierosowa kontrabanda w węglarkach i szkłe



Nocna akcja przyniosła efekty. Kontrabanda ukryta była w wagonie pomiędzy ładunkiem taflí szkła

Podczas wspólnych dwóch akcji Straży Granicznej i Służby Celno-Skarbowej wykryto przemyty łącznie ponad 3,5 tys. paczek papierosów.

Michał Deruś, rzecznik prasowy lubelskiej Izby Administracji Skarbowej, poinformował nas, że podczas kontroli pociągu towarowego relacji Brześć – Małaszewicze funkcjonariusze dwóch służb

wykryli ponad 1,5 tys. paczek wyrobów tytoniowych. Nielegalny towar ukryty był w elementach konstrukcyjnych trzech wagonów towarowych typu węglarka.

– Wcześniej, również podczas kontroli składu towarowego jadącego z Brześcia do Małaszewicz, mundurowi znaleźli blisko 2 tys. paczek papierosów. Tym razem kontrabanda ukryta była w wagonie pomiędzy ładunkiem taflí szkła – stwierdza rzecznik.

(pim)

Dziesięciokrotny zoom do obserwacji Bugu

Nowe kamery termowizyjne trafiły do straży granicznej na granicę z Białorusią.

Przed kilkoma dniami Nadbużański Oddział Straży Granicznej otrzymał 15 chłodzonych przenośnych kamer termowizyjnych marki Recon V, wyprodukowanych przez amerykańską firmę Teledyne Flir.

Rafał Król ze Straży Granicznej informuje, że głównymi zaletami tego sprzętu są przede wszystkim



Nowe kamery już są używane przy wschodniej granicy Polski

kompaktowe rozmiary, niska waga oraz 10-krotny płynny

zoom. Warte 9 mln zł kamery posiadają elektroniczną stabilizację

obrazu i kolorowy wyświetlacz wysokiej rozdzielczości. Te parametry zapewniają wysoką jakość obrazu dla operatora oraz umożliwiają prowadzenie obserwacji na odległościach znacznie większych, niż standardowe termowizyjne urządzenia niechłodzone.

To pierwsze kamery o takich właściwościach w Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej. Mają umożliwić odpowiednią ochronę odcinka granicy z Białorusią i Ukrainą.

(Pim)